Nr. 285. WTOREK 14 GRUDNIA 1875 Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 14 grudnia.

Mimo rozwlekłości szczegółowej rozprawy nad budżetem, uchwalenie ustawy skarbowej przed nowym rokiem jest zapewnione. Zawisło to bowiem tylko od pośpiechu Izby panów, która dotąd tak chlubnie współzawodniczyła z Izbą deputowanych w gorliwem i szybkiem załatwianiu spraw rzeczywiście pilnych i ważnych dla dobra publicznego, że i tym razem można być spokojnym o przebieg rozprawy budżetowej w jej łonie. Dopiero po załatwieniu budżetu w obu Izbach i po zestawieniu prac komisyjnych wykonanych w ciągu dłuższych feryi świątecznych, będzie można wysnuć uzasadnioną kombinacyę o dalszym przebiegu przyszłorocznej kampanii parlamentarnej. Jeden z dzienników wiedeńskich pospieszył już teraz z taką kombinacyą zapowiadając zamknięcie sesyę Rady państwa z końcem lutego, poczem nastąpiłaby sesya sejmowa i sesya delegacyjna. Byłby to tylko całkiem prawidłowy przebieg, zgodny zupełnie z programem, który ministerstwo jeszcze przed dwoma laty ułożyło wspólnie z gronem wybitniejszych deputowanych, a który już w tym roku okazał się bardzo praktycznym. Zwołanie delegacyi wspólnych w porze wiosennej ma na celu przyspieszenie przyszłorocznej jesiennej sesyi Rady państwa, którą czeka sprawa odnowienia ugody węgierskiej. W skutek tego porządek, w jakim obecnie przedlitawskie ciała ustawodawcze odbywają sesye coroczne, byłby był już na dłuższy czas ustalony.

Rozważniejsi posłowie sejmu węgierskiego zaczynają uznawać, że dzisiejsza dążność do oszczędzania wydatków w każdym dziale budżetowym i na każdym kroku wiedzie wprost nietylko do pozbawienia państwa niejednej pożytecznej instytucyi, lecz także do odjęcia mu środków, bez których nie zdoła spełnić wszystkich zadań swoich w obec cywilizowanego społeczeństwa. Oszczędność bez planu i bez głębszego poglądu na przyszłość, czyli oszczędność dla oszczędności musiałaby się skończyć fatalnie nawet w państwie wysoko rozwiniętem, a w Węgrzech, które na niejednem polu dopiero pierwsze kroki stawiają, równałaby się ona skazaniu organizmu państwowego na powolne wycieńczenie wszelkich sił żywotnych. A że ta oszczędność, która od dwóch lat stała się hasłem popularnem w szerokiem kole posłów węgierskich i jest rzeczywiście pozbawiony planu i wyrachowania, dowodzi sam fakt, że dziś komisya izby deputowanych uznała niewykonalność jednej z uchwał powziętych na zeszłorocznej sesyi. Uchwałą tą wezwała Izba rząd, ażeby wniósł projekt ustawy z nową skalą płac dla sędziów i prokuratorów. Zasada wytknięta tej skali przez Izbę polega na tem, ażeby dla sędziów i prokuratorów w przyszłości mianować się mających, utworzoną została niższa stopa płacy od dotychczasowej. Byłaby to zatem właściwie redukcya płac o tyle tylko złagodzona, że dotknęłaby obecnie nie już urzędujących sędziów i prokuratorów, lecz tych, którzy mają awansować w najbliższej przyszłości. Rząd spełnił otrzymane polecenie, a spełnił je jak sam powiedział z trudnością niemałą, bo musiał stłumić w sobie skrupuły bardzo ważne. Tymczasem komisya, która otrzymała to przedłożenie, posiada tyle odwagi cywilnej, że dla dobra sprawy nie wahała się stanąć w sprzeczności z uchwałą Izby. Odrzuciła ona przedłożenie z nową skalą płac, a sam minister sprawiedliwości nie gniewa się za to na komisyę i nie ujmował się gorąco za swojem dziełem, nie potrzeba nawet dodawać. Zwycięztwo wniosku komisyjnego w pełnej Izbie byłoby bardzo pocieszającym objawem zdrowej refleksyi. Nie chodzi tu bowiem o los jednej kategoryi urzędników, zawiedzionych w oczekiwaniach, z któremi rozpoczynali karyerę, lecz o dobro i rozwój sądownictwa, którego wszystkie państwa europejskie strzegą jak oka w głowie. A sądownictwo węgierskie byłoby tą nową skalą płac bardzo zagrożone, bo najpierw nie garnęłaby się do niego wystarczająca liczba ludzi zdolnych, a powtóre licho płatni sędziowie i prokuratorowie mogliby stracić tę niezawisłość, która stanowi kardynalną podstawę słusznego wymiaru sprawiedliwości.

Ze sporu kanclerza niemieckiego ze stronnictwem narodowo-liberalnem skorzystać może trzecia strona dotąd bynajmniej w grę nie wchodząca t. j. stronnictwo ultramontańskie. Jak na poprzednich sessyjach parlamentu górowały nad wszystkiemi sprawy kościelno-polityczne, tak dziś nowele karne odwracają uwagę od innych przedmiotów. Na miesiąc przed bieżącą sessyą zapowiedziano w kołach liberalnych kilka świeżych przedłożeń kościelno-politycznych a dziś nikt o tem nie wspomina. Mówią teraz, że książę Bismarck nie uważa akcyi ustawodawczej na polu kościelno-politycznem za stanowczo skończoną, ale mając nieporozumienia z własnymi zwolennikami nie myśli drażnić przeciwników i woli groźbą powstrzymywać ich od wyzyskiwania obecnej sytuacyi powikłanej. Stronnictwo liberalne objawiało przed rozpoczęciem bieżącej sessyi parlamentarnej pewne znużenie i wcale zadowolonem było, gdy zaprzeczono wiadomości o przygotowaniach do nowej walki z ultramontanami. Dziś jednakże chętnie podjęłoby te walkę i stanęłoby solidarnie po stronie ks. Bismarcka, chociażby on wystąpił z przedłożeniem tak niebezpiecznem dla zasad liberalizmu, jakiem był projekt ustawy z środkami zaradczemi przeciw funkcyonaryuszom kościelnym, niepoprawnym w stawianiu oporu ustawom państwowym. Stronnictwo to bowiem ciągle się trwoży widmem reakcyi i posądza ks. Bismarcka o takie zamiary. Reakcya w kierunku konserwatywnym byłaby niemożliwą bez pomocy stronnictwa ultramontańskiego, bo jak zaznaczyliśmy wczoraj na tem miejscu niema obecnie w Niemczech stronnictwa konserwatywnego w dawnem tego słowa znaczeniu. Mimo całej dotychczasowej działalności ks. Bismarcka na polu kościelno-politycznem stronnictwo liberalne uważa go za zdolnego do zrobienia niespodziewanego zwrotu. Wielkie to jednak pytanie, czy na podstawie status quo t. j. bez cofnięcia przynajmniej niektórych ustaw kościelno-politycznych, centrum byłoby skłonnem do zawarcia zawieszenia broni skierowanego przeciw stronnictwu liberalnemu.

Za wcześnie tryumfują republikanie z powodu ostatnich wyborów do senatu, ośmnaście głosów nie stanowi jeszcze żadnej potęgi w ciele tak licznem, jakiem będzie senat francuski. Zgromadzenie narodowe ma jeszcze wybrać 54 senatorów i jeżeli w ostatniej chwili wytworzy się bodaj na 24 godzin koalicya konserwatystów, republikanie mogą być zupełnie zawiedzeni w obecnych różowych oczekiwaniach co do dalszych wyborów. Jeden wszakże zły skutek ostatnich wyborów nie da się zatrzeć tak łatwo. Wybory te bowiem skompromitowały zaraz na wstępie młodą a tak wielce ważną instytucyę senatu i tylko najpomyślniejsze zakończenie kampanii wyborczej mogłoby naprawić zgubne wrażenie Jakżeż bowiem może naród francuski spoglądać z otuchą na tę instytucyę przynajmniej w tej chwili, jeżeli 21 wybranych dotąd senatorów zawdzięcza swoje mandaty wyłącznie przypadkowi?

Wrażliwe usposobienie Francuzów jest skore do zbyt prędkiego zniechęcenia, więc smutny widok pierwszych wyborów zachwieje zaufanie tam, gdzie dotąd czekano na senat, jakby na warownię porządku i konsolidacyi stosunków. Republikanie liczą wiele na tę wrażliwość narodową i spodziewają się, że ich dzisiejsze częściowe zwycięztwo wyda owoce przy wyborze deputowanych. Tak daleko znowu nie sięga wrażliwość francuska, ażeby zaślepiała ogół i kazała mu korzyć się przed dziełem prostego przypadku, okrzyczanem za wielkie zwycięztwo parlamentarne. Zniechęcenie, o którem mówimy powyżej a zamglenie zdrowego poglądu na rzeczy, nie są bynajmniej identycznemi pojęciami. A trzeba mieć istotnie zamglony nieco pogląd, ażeby w rezultacie ostatnich wyborów senatorskich widzieć wielki i żywotny tryumf sprawy republikańskiej.

EPIKUREJCZYK

Pana Alfonsa wszędzie spotkasz — podczas sejmu we Lwowie, w jesieni w Warszawie, zkąd na polowania jeździ na Litwę; często go zobaczysz na paryskich bulwarach, na wielkanoc w Rzymie, w lecie w Ems albo w Biarritz, słowem zdawałoby ci się, że ten człowiek nic nie robi, tylko całe życie podróżuje. Zawsze młodo wygląda chociaż ma już około lat czterdziestu, chodzi ubrany według najświeższej mody a robiąc nowe znajomości, lubi badać ich garderobę, bo bardzo przywykł z powierzchownych oznak poznawać ludzi, i sądzi, że go nigdy nie zawodzą pewne sposoby wiązania chustki i wykładania kołnierzyków...

Komfort i wygoda stały się u niego artykułami wiary i dla nich niczego nie poświęci. Nie wstanie z łóżka przed dziewiątą choćby się paliło w sąsiedniej ulicy, nie przerwie objadu, choćby naprzeciwko ktoś skoczył na bruk z trzeciego piętra i głowę sobie roztrzaskał. Przedewszystkiem hołduje przyzwyczajeniom; dwa razy pociąg go odjechał, bo kazał sobie przygrzać czerwone wino na stacyi i w ten sposób nie mógł skończyć dość rychło obiadu; nie mieszka stale w Polsce, bo tutaj nie ma ryb morskich, koszule daje prać tylko w Paryżu, a rękawiczki nosi tylko neapolitańskie. Unika wszelkich wzruszeń i lubi żeby mu dzień przechodził w jeden i ten sam sposób.

Przy rannej herbacie czyta dzienniki i książki paląc wyborne sygaro, ubiera się długo i starannie i przyjmuje ranne wizyty, potem idzie na spacer, ze spaceru z wizytami, a gdy się zbliży godzina obiadowa układa długo *menu*, zwraca kucharzowi półmiski, grymasi jeżeli jest we Lwowie lub w Warszawie; syestę odprawia w teatrze siedząc z twarzą odwróconą od sceny. Po teatrze przepędza parę godzin w klubie popijając herbatę, a około pierwszej po północy wraca do domu i gniewa się, że służący zaspał. W ten sposób czas mu bardzo wygodnie przechodzi, a małe zmiany następują tylko w lecie w kąpielach albo w podróży...

Niczego się Alfons tak nie obawia jak zmartwienia, i dlatego też całe życie w ten sposób sobie urządził, aby o ile możności oddalić od siebie wszelką troskę i wszelkie kłopoty. Nie ożenił się dlatego, aby nie potrzebować zmieniać trybu życia, i nie mieć dzieci, które pociągają za sobą mnóstwo kłopotów; sprzedał majątek ziemski, aby nie potrzebował się rachować z dzierżawcami, albo co gorsza kontrolować rządców i ekonomów, nie kupował nawet procentujących się papierów, aby nie mieć kłopotu z odcinaniem kuponów, ale oddał swoje kapitały różnym towarzystwom asekuracyjnym, w ten sposób, że mu te towarzystwa co roku coraz wyższy procent płacić będą musiały, a po jego śmierci kapitał stanie się ich własnością. Na wszelki przypadek złożył sobie pewną sumę w złocie, w banku angielskim, i nic a nic nie potrzebuje myśleć o zarządzie majątku, towarzystwa asekuracyjne przesyłają mu bowiem jak najregularniej półroczne raty, a pociecha ztąd nie mała, że raty rosną co roku i porównują za coraz większe wydatki.

Alfons miał za młodu trochę zawodów, narzeczona mu umarła w dzień ślubu, grady zniszczyły mu plony, zaraza zabrała holenderskie bydło, w trzech folwarkach ogień zniszczył nieasekurowane stodoły, zniechęcił się więc do życia i postanowił *par force*, wszelkiemi rozumnemi drogami dojść do szczęścia. Odtąd całe jego życie było spekulacyą na coraz większe szczęście, spekulacyą opartą na zimnej rachubie, przedsiębiorstwem ze znacznym kapitałem zakładowym, mającem wszelkie szanse powodzenia, i stojącem o tyle wyżej nad innemi ekonomicznemi przedsiębiorstwami, że nie mogło mieć konkurentów, i nie ulegało bynajmniej temu niebezpieczeństwu, co nie da się przewidzieć z całą dokładnością.

Wziął się do rzeczy tak rozumnie i konsekwentnie, że nawet odstąpił część majątku bratu, aby jego niepowodzenia nie sprawiały mu kiedyś przykrości; do ludzi i do miejsca postanowił nie przyzwyczajać się zanadto, rozbił więc główny swój namiot w Paryżu, ale jeździł po całej Europie szukając wrażeń, nowych ludzi, bo go to bawiło i zdawało się wiele przyczyniać do owego wymarzonego szczęścia. Z kobietami postępował nadzwyczaj ostrożnie, obawiając się aby się nie zakochał, lubił naturalnie piękności, szukał ich nawet, bawił się z niemi wybornie, ale skoro tylko czuł, że z znajomości lub chwilowego stosunku jakieś głębsze mogłoby się wywiązać uczucie, natychmiast wyjeżdżał szukając lekarstwa na mniemaną truciznę.

W ten sposób poznał wkrótce całą Europę; był w Alhambrze i w Konstantynopolu, znał Eremitaż w Petersburgu i florenckie muzea, podziwiał spadek Renu w Szafuzie i jadł wyborne śniadanie przy wodospadzie w Terni. Czytając dużo i widząc wiele, wyrobił sobie pewien smak w poznawaniu dzieł sztuki; miał wiele wiadomości z historyi, umiał opowiadać o ostatnich chwilach Karola V w St. Yust w Hiszpanii, gdzie umyślnie jeździł, aby znakomite to zwiedzić ustronie; w Waterloo tydzień mieszkał, studyując plac boju ze sławnym opisem Wiktora Hugo w ręku, po za Europę tylko nie wyjeżdżał, cierpiał bowiem mocno na morską chorobę i obawiał się, aby dłuższy pobyt na morzu nie wpłynął szkodliwie na jego zdrowie, któremu wprawdzie nic nie brakowało, ale w przyszłości mogłoby być na szwank narażone.

Na podróżach, na poznawaniu ludzi i obyczajów zeszło mu dziesięć lat, ale to się wkrótce znudziło, tak że doszedłszy do lat czterdziestu, przychodził do przekonania, że właściwie nie warto podróżować, bo wszędzie po hotelach są elektryczne dzwonki i *table-d'hôte* o szóstej, że czy to w Madrycie czy w Paryżu piękne kobiety mniej więcej w ten sam sposób się ubierają, a tenorzy tak w Neapolu jak we Wiedniu śpiewają *Aidę*, że zaś tu i ówdzie jest jakiś zabytek historyczny, jakieś dzieło sztuki, to tyle się już tych rzeczy widziało, że niewidziane już nie robią wrażenia. *Cicerone* któremu trzeba dać kilka franków, Anglicy z którymi się w kilka godzin spotka przy obiedzie, piękny koloryt w obrazie, plastyczność w rzeźbie — to tak powszechne wrażenia, że po za niemi żadnego nowego się nie przywiezie. Zresztą wszystkie najpiękniejsze rzeczy się widziało: i Wenus z Milos, i *Sąd ostateczny* Michała Anioła i *Madonny* Murilla, że nie warto psuć sobie dawnych wrażeń nowemi. To przekonanie jednak zaczynało powoli odbierać Alfonsowi interes do świata, i sprowadzało za sobą nudy...

Dawniej nie grywał Alfons w karty z

Rada państwa.

161 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 11 grudnia.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Hr. Tarnowskiemu przedłużono urlop na 14 dni. Minister handlu dr. Chlumecky przedłożył projekt ustawy o zniesieniu niektórych postanowień ustawy z 23 lipca 1871 Dz. ust. państ. nr. 16 z r. 1872 co do nowych miar i wag.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę gminy Rypno o rewizyę operatu w sprawie wykupna służebności, dokonanego wrzekomo ze szkodą gminy, i petycyę dr. Teligi z Kobylan w Krakowskiem o energiczną interwencyę rządu przeciw mordom, podpalaniom, kradzieżom i gwałtom popełnianym w tej wsi.

Na wniosek dr. Schaffera odesłano w pierwszem czytaniu do komissyi ekonomicznej przedłożenie rządowe w sprawie rozwiązania państwowych kas zaliczkowych.

Br. Kübeck referował o międzynarodowej konwencyi metrycznej. Izba przyjęła bez rozpraw następujący wniosek komissyi: „Izba zatwierdza międzynarodową konwencyę metryczną zawartą d. 20 maja 1875 celem urządzenia w Paryżu międzynarodowego biura dla miar i wag“.

Po załatwieniu tych spraw przystąpiła Izba do dalszych rozpraw szczegółowych nad budżetem państwowym na r. 1876, a mianowicie nad budżetem ministerstwa wyznań i oświecenia.

Dep. Klier odmawia komissyi budżetowej prawa przenoszenia pewnych pozycyj z budżetu jednego ministerstwa na budżet innego ministerstwa bez poprzedniego porozumienia się z rządem i parlamentem, jak to się stało przy pozycyi: „Techniczny zakład doświadczalny dla ceramiki, szkła i emailu“. Mowca proponuje, ażeby ta pozycya w wysokości 6800 zł., przeniesiona przez komissyę budżetową z budżetu ministerstwa handlu na budżet ministerstwa oświecenia, wróciła napowrót do budżetu ministerstwa handlu.

Dep. dr. Promber oświadcza, że w Austryi na polu wyznaniowem jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia Przez zniesienie konkordatu powstały luki, które mają być zapełnione ustawami wyznaniowemi a z tych znaczniejsza część jest dopiero w toku rozpraw. Mowca mniema, że dążność do uregulowania spraw ekonomicznych nie powinna stać na przeszkodzie zupełnemu załatwieniu ustawodawstwa wyznaniowego.

Dep. Greuter uważa za swój obowiązek sprostować zapatrywania na stosunki szkolne w Tyrolu. Mowca kreśli historyę ustaw szkolnych i stara się usprawiedliwić uchwały sejmu tyrolskiego w sprawie ustawy szkolnej. Owe uchwały tyczą się trzech paragrafów. Ustawa z 25 maja 1868 wymaga w § 14 utworzenia miejscowej rady szkolnej. W Tyrolu utworzono taką radę i powołano do niej osobistości wskazane przez rząd a mianowicie reprezentantów stanu duchownego, zawodu nauczycielskiego i reprezentantów gmin. Na pierwszem miejscu postawiono w Tyrolu reprezentantów kościoła, bo mniemano tam, że miejscowy duszpasterz jest najsilniejszym filarem szkolnictwa. Następnie zrobiono w Tyrolu użytek z prawa określonego w ustawie, i z uwagi na faktyczne i ekonomiczne stosunki wybierano duchownych inspektorami szkolnymi. Niepodobna, ażeby wykonywanie prawa konstytucyjnego naruszało powagę państwa. Ciężki zarzut, robiony sejmowi tyrolskiemu powstał ztąd, iż sejm ten zamieścił w § 37 następujące postanowienie: „Wnioski, przeciw którym biskup zakłada *veto* z uwagi na religię i moralność, nie mogą stać się uchwałami“. Dodatek ten zrobiono w r. 1868. Ani biskup ani duchowieństwo nie przypisywało wielkiej wagi temu ustępowi. Ale włościanie domagali się tego dodatku. Prawa czuwania nad religią i moralnością nie mogliśmy biskupom ani nadać ani go też odebrać; myśmy dali tylko wyraz temu prawu

Szkoła ma wszędzie a głównie w Tyrolu wielkie znaczenie, a to dla tego, że ojczyzna i kościół budują swe nadzieje na szkole. Dla tego łatwo sobie wyobrazić, jak naród kochający niezmiernie swą ojczyznę, jest także przywiązany do szkoły, na której buduje całą swą przyszłość. Nie można tedy żądać, ażeby dzieci tego kraju oddane zostały do szkoły, o której nie ma się najmniejszej pewności, dla kogo właśnie została założoną. Gdy przejdę całe ustawodawstwo szkolne, nigdzie nie znajdę odpowiedzi na zapytanie: „Co chcecie zrobić z naszych dzieci?“ (Brawo z prawicy) Cel ostateczny nauki nie jest dokładnie określony w planie ustaw szkolnych. (Brawo z prawicy).

Powiadają wprawdzie, że ten cel jest określony w §. 2: „Wychowanie obyczajowe i religijne.“ Dobrze moi panowie! Kto chce dopiąć celu, musi użyć właściwych środków. A teraz pytam panów: Jakiemi środkami chcecie panowie dopiąć powyższego celu? Za pomocą nauczycieli! A czyż kościół, czy biskup wywiera jaki wpływ na mianowanie lub kasowanie nauczycieli? Nie! Cel ten da się także osiągnąć za pomocą waszych książek naukowych A czyż kościół wywiera jaki wpływ na wybór tych książek? Nie! Minister wyznań i oświecenia nieodwołalnie wyznacza książki. Jeżeli rozchodzi się o prawa polityczne, o rozszerzenie jakiego prawa, wolności politycznej i t d. to dla miłego spokoju można ustąpić, ale całkiem inaczej ma się rzecz w sprawach szkolnych, Tu nie chodzi o prawa polityczne, tu rozchodzi się o przedmiot prawny, o dzieci rodziców katolickich.

Nie jest to więc uporem, nie jest to zaciętością z naszej strony, jeżeli w sprawie ustawodawstwa szkolnego zajęliśmy takie stanowisko. Musieliśmy je zająć, bo nie możemy naruszać praw chrześcijańskich dzieci. Występują przeciwko nam i powiadają: Dzisiaj to już nie uchodzi. Ale czy wiecie panowie, jakie jest znaczenie nowoczesnego hasła: kultura? Na to daje pewien filozof następującą odpowiedź: „Jest to ostatnia walka idei chrześciańskiej, walka na życie lub śmierć.“

Mowca wskazuje na ostatnie wypadki na wszechnicy wiedeńskiej (z profesorem Billrothem) i kończy temi słowy: „I na cóż przydały się pieniądze dane ministrowi oświecenia, jeżeli na akademii wiedeńskiej może nauczać profesor, który wyszydza patryotyzm austryacki w ten sposób, iż w ostatniem swem dziele powiada wyraźnie: „Jeżeli rozkroję Austryaka, to widzę że jeszcze we środku jest czarno-żółtym.“ Rozpłatajcie panowie Tyrolczyka żywego lub zmarłego od głowy aż do pięty a znajdziecie go zawsze czarno żółtym! (Brawo)

Dep. dr. Hoszard uzasadnia swój wniosek tej treści, iż wzywa Izbę, ażeby w rozdziale 9, pozycyi 2 „Nadzór szkolny“ wstawiła zamiast 619.000 zł. r. kwotę 632.000 zł. Komisya budżetowa nie wstawiła przy tej pozycyi wyższej kwoty tylko dlatego, ponieważ z zasady nie wstawia wyższych kwot od tych, jakie rząd preliminował.

Dep. Pflügl oświadcza, że państwo powinno pozostawić naukę młodzieży pod względem moralnym organom do tego powołanym Należy tedy wychowanie religijne i moralne pozostawić kościołowi lub stowarzyszeniom religijnym. W dalszym ciągu swej mowy krytykuje mowca sposób udzielania nauki religii w szkołach i dowodzi, że nie tylko liczba godzin, ale także pora dnia, w której nauka religii ma być udzielaną, powinne być zmienione. Mowca kończy temi słowy: Nie przeszkadzajcie nam panowie w religijno-obyczajowem nauczaniu ludu i nie podkopujcie tym sposobem podwalin państwa.

Dep. dr. Edward Suess: Pewien mowca skreślił nam wczoraj obraz naszego szkolnictwa. Nie mogę nie zrobić mu zarzutu, że przedstawił rzecz stronniczo na niekorzyść Austryi. Życzyłbym sobie, ażeby ów mowca był nam podał środki praktyczne, zapomocą których możnaby podnieść szkolnictwo. Mowca omawia następnie bardzo szczegółowo stosunki w Tyrolu i skierował swój wywód na starokatolików. Co za nieoceniony skarb — powiada mowca — posiada ludność w religii, ale niecnem jest postępowanie tych, którzy dzierząc w swych rękach religię pewnego państwa, wyzyskują ją na inne cele. W tych klasach ludności, która ma jeszcze wiarę, wzmaga się zewnętrzna strona życia wyznaniowego a natomiast upada prawdziwa religijność. Widzimy, że liczba zakonników w niższej Austryi podwoiła się od r. 1830 - 1875 i zmienił się także rodzaj klasztorów. Zakon OO. Pijarów, któremu zawdzięczam moje wychowanie, znikł prawie zupełnie a natomiast wzrosła w ostatnich trzech latach liczba Jezuitów. W niemieckiej części Tyrolu wypada jeden zakonnik na dwieście mieszkańców.

Zadaniem rządu jest pielęgnować z jednej strony wolności i nauki a z drugiej strony prawdziwej wiary. Nie chcę tu wspominać o nauce, bo musiałbym odpowiedzieć ks. Greuterowi, że pewna część wszechnic austryackich chyli się istotnie ku upadkowi, ale są to właściwie wydziały teologiczne na tych wszechnicach. O tem nie wątpią nawet koła interesowane. Czyż rząd, który chce krzewić prawdziwą wiarę może opierać się na kościele, który nie chce nic słyszeć o państwie postępowem? Kościół zapoznaje istotę postępu nowoczesnego. Cóż ma uczynić rząd dla osiągnięcia wytkniętego przez panów dla, t. j. celem osiągnięcia prawdziwej wiary? Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, muszę zastanowić się nad duchowieństwem, jako organem powołanym do krzewienia wiary, i zaiste, obraz jaki mi się przedstawia, nie jest bardzo ponętnym.

Wiadomo mi, że jedną z kardynalnych zasad konkordatu, było nieograniczone panowanie episkopatu nad niższem duchowieństwem. Później zmieniły się rzeczy. Episkopat chciał zdeptać duchowieństwo, a tymczasem został sam zdeptany przez dogmata. Ale mimo to nie polepszyło się stanowisko duchowieństwa niższego.

Wychodząc z tego stanowiska należy z radością powitać wiadomość podaną przez dzienniki, że rząd zamierza patronat oddać w ręce państwa i równocześnie polepszyć dotacyę kapłanów. Od duchowieństwa, które żyje wśród takich stosunków jak dzisiejsze, nie podobna wymagać więcej nad to, co czyni. Jest jednak rzeczą równie jasną, że obie ustawy, o których wspomniałem, nie zaradzą jeszcze złemu. Chcąc złe wykorzenić zupełnie, należy starać się, ażeby w miejsce młodych zapaleńców wychodziły z wydziałów teologicznych młode siły patryotyczne, ożywione miłością bliźniego.

Projekt ustawy o urządzeniu katolickich wydziałów i o kształceniu kandydatów do stanu duchownego, zapowiedziany w sprawozdaniu rocznem ministerstwa oświecenia w r. 1870, nie został nam przedłożony do dnia dzisiejszego, a niepodzielam zdania wypowiedzianego w ostatniem sprawozdaniu ministerstwa sprawiedliwości, że nadzwyczajny brak kandydatów do stanu duchownego uniemożliwia stawianie większych wymagań do stanu duchownego. Obecnie uczęszcza na wydziały teologiczne około 1000 słuchaczów a przeszło 1200 kleryków kształci się w seminaryach. Dla tych 1200 kleryków wyznaczono w budżecie 473.000 zł. Pytam więc, czy ze względów finansowych i gospodarskich nie byłoby lepiej połączyć wszystkie te zakłady w jeden większy zakład i utworzyć jeden wydział teologiczny na którymby lepiej uczono?

Słuszność tej mojej uwagi uznało już ministerstwo sprawiedliwości, bo na wszechnicy czerniowieckiej zarządziło, ażeby alumni gr. wsch. obrządku słuchali prawa rzymskiego na wydziale prawniczym, a historyi austryackiej i praktycznej filozofii na wydziale filozoficznym. W końcu uprasza mowca Izbę, ażeby zastanowiła się nad tem, co powiedział o kształceniu duchownych i o reformach naukowych zakładów katolickich.

Dep. dr. Bażant: Dr. Klier żądał, ażeby wydatek na techniczny zakład doświadczalny dla ceramiki, szkła i emalii był wstawiony do budżetu ministerstwa handlu. Sprzeciwiam się temu wnioskowi. Komisya budżetowa nie nadużyła swego prawa, albowiem p minister handlu, obecny na posiedzeniu komisyi, na którem była o tem mowa, zgodził się na przeniesienie. Mowca wskazuje na to, że z powodów technicznych musi ten zakład być połączony z muzeum dla sztuki i przemysłu i dla tego zaleca jak najusilniej przyjęcie wniosku komisyi.

Minister dr. Stremayr odpowiedziawszy na interpelacyę dep. Goldegga w sprawie instytutu Fagnaniego, zwraca się do tematu właściwych debat budżetowych i przeprasza Izbę, jeżeli z powodu nawału pytań i zarzutów, skierowanych przeciw niemu w ciągu rozpraw, nie będzie mógł na wszystko odpowiedzieć i wszystkiego wyjaśnić. Mowca podnosi, że agitacya przeciw państwu w sprawach wyznaniowych zeszła na drugi plan, i że powaga rządu zwyciężyła nawet w kołach zasadniczej wyznaniowej opozycyi. Słuszne jest ubolewanie, że nie zostały dotąd przedłożone ustawy wyznaniowe, które wskazane zostały w uchwalonej już ustawie o stosunku władzy państwowej do kościoła — ale było to niepodobieństwem. Ministerstwo pracuje ustawicznie nad tą kwestyą i w pracy tej ani chwili nie ustaje, ale rzecz trafia na tyle ważnych przeszkód i wymaga roztropnego uwzględnienia tylu najrozmaitszych wpływów i warunków, że niepodobna było już teraz wystąpić z takiemi przedłożeniami. Dalej przechodzi p. minister do przedmiotu poruszonego przez dep. z Galicyi, p. Hoszarda. „To co powiedział dep. galicyjski, mogę akceptować tylko z pewnemi sprostowaniami. Jeżeli go dobrze rozumiałem, to zarzucał on pewną różnicę w zapatrywaniach ministerstwa skarbu a ministerstwa oświaty. Mogę zapewnić, że nie zachodzi tu żadna dysharmonja, że wprawdzie przez względy oszczędności wstawiono mniejszą kwotę, niżeli tego wymaga ustawa krajowa, gdyby miała być dokładnie przeprowadzoną, rzecz się ma jednak jak następuje: Uchwalono w Galicyi ustawę krajową, która ustanawia większą ilość inspektorów, niż tego żąda prowizoryczne rozporządzenie ministerstwa oświaty. Już przy sankcyonowaniu tej ustawy krajowej uwiadomiono władze galicyjskie, że nie może być mowy o bezzwłocznem wykonaniu tej ustawy, nie dla tego, że środków ku temu nie dostarcza fundusz krajowy, i że uchwalić je ma dopiero Rada państwa, ale z innej w samej sprawie tkwiącej przyczyny, którą uznały zarówno namiestnictwo galicyjskie, jak tamtejsze władze szkolne. Chodziłoby tu o bardzo znaczne pomnożenie inspektorów szkolnych okręgowych. Na takich inspektorów powoływani być powinni ludzie z zawodu szkolnego, tymczasem w Galicyi zachodzi bardzo dotkliwy brak nauczycieli, tak przy średnich jak i ludowych szkołach. Gdyby więc z sił nauczycielskich, i tak już szczupłych, wybrano jeszcze inspektorów, poniósłby kraj znaczną szkodę, i dla tego też nie widzę i nej rady, jak tylko wykonywać powoli i stopniowo wspomnioną ustawę, która zresztą jako sankcyonowana przez Najj. Pana nie może ulegać żadnej wątpliwości. Wychodząc z tego stanowiska znajdujemy istotnie mniejszą kwotę na inspekcyę szkolną w Galicyi, niżby to miało miejsce, gdyby już wszyscy inspektorowie fungowali w r. 1876. Szanowny deputowany z Galicyi postawił wniosek, aby pozycyę tę powiększyć o 13.000 złr. Taki sam wniosek postawiono już w budżetowym wydziale, a ja przemawiałem za nim. Wydział budżetowy jednak, postanowiwszy nic nie wykreślać w budżecie

---

tej prostej przyczyny, że nie lubił długo siedzieć przy stoliku, po pierwszych jednak symptomach znudzenia nauczył się kilka gier komersowych, sądząc, że go to cokolwiek rozerwie, ale się zawiódł; gra zawsze niechętnie a z dwojga złego woli iść wieczorem do teatru i patrzyć się na wyższe piętra, na galeryę, jak tam wesoło i swobodnie...

W ogóle od lat już pięciu poszukuje on bezustannie rozrywek i godzinami siedzi zamyślony, dziwiąc się, że pomimo mądrze obmyślanej drogi do szczęścia, coraz częściej czuje się nieszczęśliwym. Od czasu jak żyje według swego epikurejskiego planu, nic go nie zawiodło, cały system spełnia się co do joty: asekuracye wypłacają mu regularnie procenta, brat nie pisuje o pożyczki, bank angielski nie chyli się bynajmniej ku bankructwu; nie zakochał się ani razu, nawet zdrowie mu sprzyja — słowem wszystko wybornie się schodzi, aby najzupełniejszem otoczyć go szczęściem, a przecież nie czuje się zadowolonym, a przecież dziwnie mu nie dobrze na świecie...

Zdawałoby się, że to mała rzecz znudzenie, że to wyimaginowana choroba, która łatwo da się usunąć.. gdzieżtam! Alfons ciągle z nią walczy, codziennie wyszukuje najrozmaitsze lekarstwa, a przecież taka go czasem nachodzi czczość i próżnia, taki nawet smutek posępny, że na prawdę myśli o tem, że żyć nie warto, i zaczyna to pojmować zupełnie, że Anglicy topią się często w listopadzie, albo że jadą do Indyi polować na tygrysy. I onby tam pojechał, gdyby nie ta nieszczęśliwa morska choroba..

Bardzo często żałuje, że oddał swe kapitały asekuracyom, i że o nich myśleć nie potrzebuje, bo chociażby miał może mniej dochodów a więcej kłopotu, to przecież bawić by się mógł przynajmniej w giełdowe spekulacye, coby mu mogło sprawiać wzruszenia. Dawniej przebywał na jednem miejscu cztery i pięć miesięcy; bywało gdy przyjechał do Warszawy, to zawierał znajomości w teatrze, i u Stempkowskiego często go widywano, i u znajomych, na wsi bywał kilka tygodni, — dzisiaj zrobił się z niego istny żyd wieczny tułacz, pędzi światem jak kuryer nie mogąc usiedzieć na miejscu. Nie dobrze mu w Nicei, jedzie do St. Remo, tam niech mu zły *rostbeef* podadzą, a na drugi dzień jest już w drodze do Paryża. Ale i Paryż nudzić go zaczyna; ulice i ludzi zna już za nadto, teatry także straciły dlań urok, dobra książka bawi go — ale ciągle czytać niepodobna.. Możnaby myśleć, że Alfonsowi wesoło w stolicy świata, tymczasem ktoś ze znajomych poszedł go odwiedzić o godzinie trzeciej po południu i zastał go — nad pasyansem... przyszedł po obiedzie, Alfons znów ciągnął pasyansa...

— Jak to, nie byłeś w klubie?

— Ah! tam tak nudno...

— Nie idzież do teatru?

— Grają zawsze jedno i to samo.

Alfons chce się z pasyansa dowiedzieć, czy jeszcze kiedy szczęście doń zawita, ale o to już podobno trudno, bo układając swój system ziemskiego powodzenia, opuścił jeden najważniejszy rozdział, będący podstawą wszelkiego szczęścia, rozdział bardzo znany i pospolity — rozdział o pracy...

K. Ch.

szkolnym, nniemał, że z oszczędności w innych rubrykach da się pokryć dotacya dla inspektorów szkolnych galicyjskich. Jeżeli wys. izba przyjmie wniosek tego deputowanego z Galicyi, to będę jej wdzięcznym za to, albowiem nie ulega wątpliwości, że nadzór szkolny w tym kraju wiele by zyskał na tem." Dalej zbija p. minister zarzuty deputowanych tyrolskich w sprawach szkólnych a w końcu przechodzi do poruszonej przez dep. Greutera sprawy prof. Billrotha, który w swem świeżo wydanem dziele naruszyć miał uczucia austryackiego patryotyzmu. „Jak trudno jest — powiada p. minister — dojść do ładu z pewnemi właściwościami pp. profesorów (*Eigenthümlichkeiten*), doświadczyłem tego niestety kilkakrotnie. Co się tyczy braku taktu (*Tactlosigkeit*) reprezentantów tego stanu, to wys. izba miała sama przed kilku tygodniami sposobność przekonania się o tem, chociaż nie trzeba słów tych generalizować." W książce Billrotha znajduje się wiele rzeczy, godnych skarcenia, ale zarzut obelgi rzuconej na patryotyzm austryacki jest niesłuszny, jak to wypływa z inkryminowanego ustępu książki dr. Billrotha, który p. minister dosłownie w izbie przytoczył.

Dep. dr. Chełmecki: Wczoraj wspomniał tu jeden mowca o znanej sprawie „Gałecki-Chełmecki". Muszę nadmienić, że ta sprawa nie należy ani przed forum wys. rządu ani przed forum parlamentu. Będzie ona załatwioną w drodze jurysdykcyi kościelnej.

Specyalny sprawozdawca dr. Wildauer odpowiedział na wniosek dr. Hoszarda, że nie jest rzeczą Izby przyznawać na jakieś cele wyższą kwotę od tej, jaką rząd proponuje.

Dep. Klier cofnął swój wniosek, poczem przyjęła Izba rozdział 9, pozycyę 1 do 8 w myśl wniosków komisyi, to jest, wyznaczyła kwotę 1,153.998 złr. jako ordynaryum a 36.700 złr. jako ekstraordynaryum.

Wniosek dr. Hoszarda został odrzucony.

Następne posiedzenie d. 13 b. m.

Na posiedzeniu komisyi wyznaniowej z dnia 11 b. m. obradowano naprzód nad art. 1ym projektu dr. Weebera, który znosi § 64 powszechnej księgi ustaw cywilnych. Hr. Hohenwart oświadczył się przeciw temu artykułowi nie ze względów wyznaniowych, lecz z powodów etycznych, które są inne od tych, które przytoczył dr. Kuranda. U niego, rzekł hr. Hohenwart, decydującym jest wzgląd na rodzinę; jeden z małżonków może to wyśmiać lub nawet przekląć, co dla drugiego jest najdroższem; powstaną wzajemne usiłowania nawrócenia i prozelityzm. Co do wychowania dzieci zajdzie stosunek niemiły; syn chrześciański może będzie nienawidził matkę żydówkę. Już dziś w małżeństwach mięszanych trudno jest przeprowadzić ustawę, że dzieci według płci idą za religią rodziców; tem trudniej więc przyszłoby to w małżeństwach zawartych między żydami a chrześcianami.

Podczas głosowania przyjęto artykuł 1szy 16 głosami przeciw trzem pp. Grocholskiego, Prażaka i hr. Hohenwarta.

W rozprawach nad art. 2gim, tj. nad zmianą § 63 powszechnej księgi ustaw cywilnych, zabierali głos dep. Suess, Granitsch, Kopp, Dinstl i Wildauer, przemawiając za zupełnem wykreśleniem § 63 (przeszkoda małżeńska wyższych święceń), natomiast br. Scharschmid bronił zdania, że według art. V ustawy międzywyznaniowej z 25 maja 1868 r. jest to już osiągniętem, co chce dep. Weeber w projekcie swym osiągnąć. Podczas głosowania pozostał wniosek dra Granitscha, aby po prostu znieść § 63, w mniejszości, podobnie jak nowy § 63 proponowany przez dra Weebera. Utrzymany więc został dotychczasowy § 63 powszechnej księgi ustaw cywilnych. Dr. Granitsch, oraz dep. Suess, Dinstl, Göllerich i Kopp zapowiedzieli wniosek mniejszości, inny zaś wniosek zapowiedzieli także dep. dr. Weeber, Schaup, Carneri i Tinti.

Minister sprawiedliwości dr. Glaser zapytany przez dep. Dinstla, oświadczył iż nie jest w stanie złożyć pewnego oświadczenia co do przyszłego stanowiska rządu w tej mierze, albowiem dopiero, gdy znane będą uchwały komisyi rada ministrów zastanowi się nad niemi; atoli gotów jest współdziałać przy rozprawach prawniczo-technicznych. Przy tem oświadczył się minister co do zmiany § 63 za projektem dr. Weebera.

Przegląd polityczny.

Francya. O posiedzeniu Zgromadzenia narodowego z dnia 9. b. m., na którem odbywał się wybór senatorów, podają dzienniki następujące sprawozdanie: Posiedzenie otwarte zostało daleko wcześniej niż zwykle, gdyż około 1 godziny po południu. Kwestura czyniła wielkie trudności osobom, które chciały być na posiedzeniu, a to dla tego, ażeby deputowanych uwolnić od wszelkiej pressyi pozaparlamentarnej. Deputowani przybyli prawie wszyscy. Brakowało tylko chorych. Około godziny 12 rozdano pomiędzy deputowanych rożne listy kandydatów. Orleaniści byli ogromnie oburzeni dowiedziawszy się, że nietylko bonapartyści lecz także około 18 legitymistów ma głosować za listą lewicy, która zawierała samych prawie republikanów i kilku członków nienależących do żadnego stronnictwa a z prawego centrum tylko ks. Pasquiera i kilku deputowanych grupy Lavergne. Raoul Duval, bonapartysta, zażądał głosu, domagając się odroczenia wyboru senatorów na ośm dni, a to z powodu, że listy kandydatów rozdane zostały przed samem posiedzeniem, zaczem deputowani nie mogli się jeszcze co do kandydatów porozumieć; odroczenie to jest usprawiedliwione, jeśli się zważy, że chodzi tu o ważną sprawę, gdyż o wybór 75 dożywotnich senatorów. Prezydent ks. Pasquier zrobił uwagę, że nie jego jest rzeczą roztrząsać warunki, pod jakiemi wybór senatorów odbyć się powinien; Zgromadzenie narodowe uchwaliło odbyć ten wybór w d. 9 b. m. a dopóki uchwała ta nie będzie cofniętą, nie pozostaje, jak przystąpić do wyboru. Wniosek Duvala poddany pod głosowanie pozostał w mniejszości, poczem wylosowano 72 deputowanych do skrutynium. O godzinie pół do drugiej rozpoczęło się głosowanie. Pierwszy oddał swą listę deputowany departamentu Maine-et-Loire, Chatelain. Thiers głosował także między pierwszymi; poczem odjechał zaraz do Paryża. Dep. Wołowski, chociaż cierpiący jeszcze przybył na posiedzenie, ażeby głosować w tak ważnej sprawie. O godz. pół do czwartej skończyło się głosowanie, którego wynik był jak wadomo, taki, że tylko ks. Pasquier i Martel wybrani zostali.

— Nazajutrz po tych wyborach dał ks. Audiffret-Pasquier obiad, na który zaprosił wielu swoich przyjaciół politycznych. Admirał Pothuan wzniósł toast na cześć gospodarza domu, jako „pierwszego senatora" Francyi, który zaszczyt ten zasłużył sobie swoją bezstronnością i bezinteresownością. Ks. Pasquier odpowiedział na ten toast: „Zaszczyt na ten należy się nie mnie lecz Zgromadzeniu narodowemu, któremu mam honor przewodniczyć; Izba zaś wyświadczając mi ten zaszczyt chciała raz jeszcze potwierdzić dzieło swe z dnia 25. lutego, które jest dziełem umiarkowania, porządku i wolności. Zgromadzenie narodowe życzy sobie powierzyć przeprowadzenie tego dzieła mężom porządku i uczciwości, gdyż wyszło ono z abnegacyi wszystkich patryotów".

— Giełda paryska zostaje pod wrażeniem niepewnych wiadomości o dalszych zamiarach Anglii w Egipcie. Bankierzy, którzy sami chcieli nabyć akcye wicekróla rozpuścili wiadomość, że Disraeli ma nabyć kilka posiadłości rządowych w pobliżu kanału, która to wiadomość wielce zaniepokoiła paryskie sfery finansowe.

— W sprawie reformy sądownictwa egipskiego, której główne zarysy podaliśmy w jednym z ostatnich numerów *Gazety*, złożył minister spraw zagranicznych ks. Decazes na posiedzeniu Izby z d. 8 oświadczenie następującej treści:

„Chodzi tu o kwestyę politycznej i międzynarodowej doniosłości, a na razie o pięcioletnią próbę, która nie przesądza przyszłości. Rokowania co do reformy prowadzą się od r. 1856. Nie można żądać więcej, niż to, co w danych warunkach można przeprowadzić. Francya osiągnęła małemi ofiarami i ustępstwami, co tylko można było osiągnąć. Może ona powinszować sobie, że zdobyła w Egipcie obywatelstwo dla ustaw francuzkich. W miarę jak interesa się zmieniają, muszą się zmieniać także traktaty, a dopóki gwarancye zapewnione kapitulacyami zostają nie wzruszone, nie mamy powodu opierać się zmianom.

O niniejszem przedłożeniu reformy nie można tego powiedzieć, przeciwnie nadaje on naszym rodakom nowe cenne rękojmie. W przyszłości odpadnie zupełnie *dragoman*, będzie on nawet zbytecznym, gdyż proces będzie się toczył nie przed *Kad'im*, lecz w obec trybunału złożonego w większości z Europejczyków. Do zamianowania potrzeba będzie naszego przyzwolenia, czyli innemi słowy, nominacya sędziów będzie spoczywała w naszych rękach. Mocarstwa zagraniczne nie sprzeciwiają się reformie, przeciwnie rozpoczęły już wprowadzać ją w życie. Gdybyśmy nie poszli za tym przykładem mogliby rodacy nasi być pozbawieni opieki prawa. Sprawozdanie izby handlowej w Marsylii niechaj posłuży za dowód, że płonne są wszelkie obawy takiej reformy.

Względy polityczne przemawiają również silnie za reformą. Wpływ Francyi w Egipcie może się tylko przez to zwiększyć, jeśli zgodzimy się na zamiary wicekróla, który dotychczas powinien być zadowolony ze stosunków z Francyą. Byłoby rzeczą smutną gdyby ten stosunek serdeczności i przyjaźni musiał się zmienić. Francya, że tak się wyrażę, wystąpiłaby z koncertu europejskiego, gdyby sama jedna opierała się przeprowadzeniu reformy. Dają się słyszeć głosy, ażeby rząd zawiązał nowe rokowania, lecz na jakiej podstawie? Z kim? Czy z Egiptem? Zamiast odpowiedzi przedłożyłby nam Egipt 16 protokołów spisanych z mocarstwami zagranicznemi, mocarstwa zaś oświadczyłyby nam, iż zmian uczynić nie mogą, gdyż podpisawszy już konwencyę co do reformy sądownictwa w Egipcie, tem samem dopełnić muszą zobowiązań. Konwencya jest pożyteczną i konieczną i z tych dwóch względów musi ją Zgromadzenie narodowe potwierdzić i przyjąć."

Turcya. Korespondent *Timesa* z Pery pisze o radzie ministrów odbytej w Konstantynopolu 28 listopada, na której Midhat basza, który, jak wiadomo, następnie podał się do dymissyi, wystąpił w sposób energiczny przeciw dotychczasowej gospodarce w kraju. Mówił, że sytuacya jest nader groźną, że złe zakorzenione nie da się wyplenić półśrodkami i że zamierzone reformy muszą być oparte na zasadzie zupełnego równouprawnienia wszystkich poddanych sułtana bez względu na różnice religijne i narodowe. Mowa jego nie zdołała trafić do przekonania kolegów, tak, że Midhat basza widział się zmuszonym wbrew dotychczasowym tradycyom tureckim uciec się do środka praktykowanego w konstytucyjnej Europie i wręczyć sułtanowi prośbę o dymissyę. Ten sam korespondent donosi, że Serbowie niezadowoleni są ze swego księcia z powodu braku energii w postępowaniu, a dalej, że generał Ignatiew otrzymać miał od Armeńczyków w Małej Azyi petycyę z 46.000 podpisów, w której proszą o interwencyę rossyjską przeciw uciskowi tureckiemu. Wedle tegoż korespondenta odrzucił rząd turecki propozycyę admirała Hobarta baszy wyruszenia na czele 3000 ludzi z floty tureckiej przeciw powstańcom hercegowińskim.

Czarnogóra. W Cetynii panuje niezwykły ruch z powodu pożyczki, jaką Czarnogóra zaciągnąć ma za granicą. Tak jest, Czarnogóra zaciąga istotnie pożyczkę, i to jak słychać we Francyi w wysokości półtora miliona franków. Wypadek ten jest tak nowym, niespodziewanym, niesłychanym, że każdy Czarnogórzec z większą niż dotąd dumą czuje się obywatelem państwa, które tym sposobem staje się „członkiem koncertu mocarstw europejskich" jak mówią Francuzi. Jeszcze pieniądze nie nadeszły do Cetynii, a już po części rozporządzono niemi, mianowicie uchwalił senat zakupić za 665.000 franków broni i kilka dział. Wydatek ten jednak właśnie w obecnej chwili wydaje się zupełnie zbytecznym. Czarnogóra bowiem nie rzuci się w odmęt walki ani też nie będzie interweniować w Hercegowinie na rzecz powstańców. Przed trzema tygodniami książę był bliskim tego, ale Rosya i Austrya potrafiły tak silnie przemówić do jego przekonania, że zaniechał niebezpiecznego zamiaru. Za to, że książę Nikita okazał taką powolność dla życzeń mocarstw, spodziewają się Czarnogórcy nagrody w formie niewielkiego ale bardzo urodzajnego kawałka kraju.

KRONIKA.

— **Przedstawienie amatorskie** na dochód Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów akademii technicznej odbędzie się w teatrze hr. Skarbka w poniedziałek dnia 20 b. m. Oprócz komedyi pod reżysseryą p. Fiszera odegranym będzie koncert pod przewodnictwem p. L. Marka. Szczegółowy program podamy później. Bilety można już teraz kupować lub zamawiać w cukierniach Müllera i Rotlendera.

— **Sąd przysięgłych**, dramat J. Korzeniowskiego, przedstawiony będzie we środę na scenie naszej.

(λ) **Niepoprawny.** W szpitalu domu karnego we Lwowie zmarł w tych dniach na chorobę Brigtha Kazimierz Tyszkiewicz, który pozostawał w śledztwie karnem z powodu zbrodni kradzieży dokonanej w nocy z 8 na 9 lipca r. b. w kościele OO. Bernardynów we Lwowie. Człowiek ten wywodzący się z rodu szlacheckiego, miał za sobą żywot bardzo burzliwy. Służąc w młodych latach w wojsku, był kilkanaście razy karany cieleśnie za rozmaite kradzieże. Kilka razy biegał przez rózgi. Wypędzony z wojska oddawał się stale kradzieży. Znały go sądy obwodowe w Złoczowie, Samborze, Stanisławowie i Lwowie. Za kradzieże, oszustwa, sprzeniewierzenia i t. d. odsiedział razem 28 lat w więzieniach. Kontestacye archiwów sądowych opiewają jego czyny na ośmiu arkuszach. Był on karany dziesięcioletniem ciężkiem więzieniem za okradzenie cerkwi OO. Bazylianów we Lwowie. Wyszedłszy z więzienia w roku zeszłym popełnił natychmiast zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia, a w tym roku udał się zuchwale w towarzystwie osławionych złodziei Ignacego Skórki i Jana Szewczuka do kościoła OO. Bernardynów, zkąd zabrał wszystkie złote i srebrne wota zawieszone przed wielkim ołtarzem. Sędzia śledczy p. Gwiazdoń ukończył właśnie śledztwo w tej sprawie i przedłożył akta c. k. prokuratoryi do postawienia odpowiednich wniosków, gdy śmierć położyła koniec żywotowi świętokradzcy. Rozprawa główna toczyć się będzie niebawem przeciw żonie zmarłego Tyszkiewicza, Ksawerze Tyszkiewiczowej i powyżej wymienionym dwom złoczyńcom. Zmarły był współwłaścicielem realności obok kościoła OO. Karmelitów, niegdyś ujeżdżalni p. Leśniewicza.

— **Krociowy szmaciarz**. Londyńskiemu *Timesowi* doniesiono z Cannes, w południowej Francyi, że umarł tam niedawno szmaciarz, który pozostawił przeszło 400.000 frank. majątku. Kiedy już czuł się bardzo chorym, Krezus ten w gałgankach, posłał po adwokata ażeby ułożyć testament, lecz nim ten nadszedł w przystępie kaszlu wyzionął ducha. Zrazu więc nie wiedziano nawet czy pozostawił jaki majątek. Po przeszukaniu mieszkania dopiero znaleziono 300.000 franków w akcyach i wekslach; później zaś 15.000 franków w złocie, przechowanych w prostym garnku, a nareszcie w poduszkach i kołdrach pozaszywane 90.000 fran. w wekslach. Trudno powiedzieć kto tem więcej był zdziwiony: spadkobierca czy adwokat.

— **Teatr nadworny** w Wiedniu dnia 17 lutego r. 1876 obchodzić będzie setną rocznicę swego otwarcia. Pierwszym intendantem tej wspaniałej dziś i jednej z pierwszych na świecie świątyni sztuki dramatycznej, był ochmistrz najwyższy książę Khevenhüller. Do roku 1776 dawali przedstawienia na dzisiejszym *Burg-Theater* różni przedsiębiorcy, najwięcej Włosi. Z dniem 17 lutego 1776 dopiero uznany został za instytut narodowy, pod samoistną wszakże administracyą Najw. dworu zostający.

— **Król szachistów tego stulecia**, Amerykanin Paweł Morphy, jak donoszą dzienniki amerykańskie, popadł w zupełne obłąkanie, i bez najmniejszej nadziei ozdrowienia znajduje się obecnie w zakładzie obłąkanych w Nowym Orleanie.

— **Dobrowolna śmierć w płomieniach**, jest wypadkiem bardzo rzadkim w kronice samobójstw. O wypadku tego rodzaju właśnie opowiada paryski *Figaro* Od dłuższego czasu mieszkał w Paryżu Anglik zamożny nazwiskiem Wright, głównie dla kuracyi swej młodej żony, która cierpiała na melancholię. Chora była bardzo troskliwie pielęgnowaną, pomimo to przed kilkoma dniami korzystając z chwilowej nieobecności pokojowej zbliżyła się do kominka na którym żywy bujał płomień i zapaliła suknie na sobie. Płomień wnet ogarnął nieszczęśliwą lecz ani jęknąwszy dała spalić się całej sukni, poczem okropnie poparzona położyła się do łóżka. Tyle jeszcze miała mocy nad swem okropnem cierpieniem, że gdy nadbiegła pokojowa i czując w pokoju dym zapytała co zaszło, zapewniała że nic zupełnie. Przypadkowo dopiero spostrzegła pokojowa ślady poparzenia na ramieniu nieszczęśliwej. Pomoc lekarska na nic się już nie przydała i biedna pani Wright tegoż samego jeszcze dnia zakończyła życie.

— **Uczony węgierski** Franciszek Toldy, profesor i bibliotekarz wszechnicy peszteńskiej, członek węgierskiej Akademii umiejętności, nadzwyczaj zasłużony około języka węgierskiego, zmarł w ostatnich dniach w Peszcie nagłą śmiercią, przeżywszy lat 70. Z wieczora jeszcze był zdrów zupełnie i posłał sobie po cygara. Zapalił z nich jedno, gdy nagle zrobiło mu się tak niedobrze, że kazał posłać po lekarza. W godzinę później nie żył.

— **Przygoda księcia Walii w Indyach**. Na początku zeszłego tygodnia książę Walii znów brał udział w wielkiem polowaniu na słonie, wyprawionem w Ruanwella na wyspie Cejlon. Ponieważ z Kandy nie ma do tej miejscowości drogi żelaznej, przeto posługiwać się musiano w transporcie tłumoków wieśniakami z okolicy, ci jednak przemókłszy na deszczu, który lał strumieniami, porzucili tłumoki na drodze i uciekli. Konie drużyny księcia nie chciały także iść dalej, a tak towarzystwo myśliwskie w całem tego słowa znaczeniu osiadło na błocie. Z rozmokniętej ziemi wyłaziły pijawki i czepiały się ludzi i zwierząt, zjadliwe owady okropnie dokuczały biednym Anglikom, którzy zresztą mniej już uważali na tę plagę, zwracając całą uwagę na to tylko, ażeby nie dostać się na gniazda jadowitych węży. Książę polował pieszo i na dziesięć kroków zbliżał się do dzikich słoni, z których trzy ubił. W drodze z polowania miał książę wypadek, o którym już donosiły telegramy: wywrócił się z powozem do jamy, ale nic sobie nie zrobił.

— **Okropny wypadek w kopalni węgla** pod Swaithe i Worsboraugh w Jork-

shirze, o którym donosiły telegramy, zdarzył się dnia 6 b. m. około godziny 10 przed południem z powodu dotąd niewytłumaczonego, ponieważ znany z sumienności zarząd kopalni tej zachował wszelką ostrożność przy robotach pod ziemią. Około 240 robotników pracowało tam w chwili, gdy mieszkańcy pobliskiej wioski uczuli jakby wstrząśnienie ziemi, po którem dał się słyszeć huk okropny. Z otworu kopalni wydobywać się zaczął gęsty czarny dym, mimo to kilku odważniejszych inżynierów i lekarzy bezzwłocznie spuściło się na dół ażeby dać pomoc rannym. W pierwszej chwili zdawało się, że wszyscy robotnicy zginęli, później dopiero nadeszło z innej strony 50 robotników którzy uszli nieszczęścia w ten sposób, że w chwili wybuchu znajdowali się w przyległym szachcie. Kilkudziesięciu rannych i zabitych wydobyto w ciągu dnia, a braknie dotąd jeszcze 120, którzy zdaje się zabici zostali.

— **O katastrofie balonowej** d. 8 b. m. pod Paryżem spotykamy w dziennikach paryskich następujące dalsze szczegóły. Wyprawa balonowa podjętą została przez oficerów głównie w celu sprawdzenia użyteczności balonów w służbie wojennej. Balon wzniósł się bardzo powoli niesiony słabym wiatrem na wschód. Spadł nie skutkiem otworzenia się klapy, lecz pęknięcia powłoki. W jednej prawie chwili z 250 metrowej wysokości zleciał na ziemię. Szczęściem, ziemia w polu skutkiem kilkudniowej słoty była rozmiękczona; dno łodzi wprawdzie strzaskane zostało zupełnie, zawsze jednak uderzenie było z tego powodu słabsze. Z podróżnych Tissandier, doświadczony w tych rzeczach a za jego przykładem dwaj inni, uchwycili się sznurów, i temu zawdzięczają, że nie połamali nóg i rąk jak nieszczęśliwi ich towarzysze. Pęknięcie powłoki balonowej nastąpiło zdaniem znawców skutkiem nagłej odwilży, której wpływ osłabił elastyczność jedwabnego taffetu. Co osobliwsza, że z ośmiu butelek wina, które wzięto do łodzi, dwie tylko się rozbiły, podczas gdy nawet żelazna kotwica się złamała, a optyczne przyrządy oficerów pogięły się i zupełnie zostały zniszczone.

— **XVI i XVII wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Starostwo w Skałacie: B. Jawetz 15 zł., Gorecki, gminy: Zadniszówka i Dorofijówka po 6 zł., gminy: Bucyki, Ostapie, Skałat, Szupranówka, Okno po 5 zł., gmina Kaczanówka 8 zł., gmina Połupanówka 5 zł. 60 ct., gminy Poznanka hetmańska, Poznanka gniła, Borki małe, Kamionki po 4 zł., H. Einleger, gminy: Rożyska, Iwanów Horodnica, Faszczówka, Mysłowa, Staromieszczyzna, Kokoszyńce po 3 zł., gmina Orzechowiec 2 zł. 55 ct., Chodyniecki, gminy Rosochowaciec, Czerniszówka, Stary Skałat, Mołczanówka, Podlesie, Wolica, Zarębki szlacheckie po 2 zł., gmina Nowosiółka 1 zł. 80 ct., gmina Zarębki królewskie 1 zł. 55 ct., Popiel, Klich, Jezierski, Zawistowski, Wiszniewski, Gasparski po 1 zł. Tańczuk 50 ct. = 140 zł, C. k. Urząd pocztowy w Podwołoczyskach: Lubieniecki 2 zł., Skowroński 1 zł., Duńczewski, Hołowiński, Szydłowski po 50 ct., Olbrich, Hurmann po 30 ct., Szyszkiewicz, Henn po 20 ct. = 5 zł. 70 ct., razem od c. k. Starostwa w Skałacie 145 zł. 50 ct. Wydział powiatowy w Mielcu od pana Naftalego Siegel 5 zł. Zwierzchność gminna w Kutach 10 zł. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu: Trusz 5 zł., Zawirski, F...., Adelmann, Starosolski, Towarnicki, Szczurowski, Lorenz, Leszczyński, Praczyński, Aleksiewicz, Kuzyk po 1 zł., N. N. 50 ct., razem od c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu 16 zł. 50 ct. Dekanat rz. kat. stanisławowski w Haliczu: Parafie: Stanisławów 34 zł. 90 ct., Delatyn 12 zł., Bohorodczany 7 zł. 20 ct., Halicz 6 zł. 10 ct., Jezupol 5 zł. Tyśmienica 4 zł 30 ct., Ottynia 2 zł., 50 ct. Tarnowice 1 zł., razem od dekanatu stanisławowskiego 73 zł. Wydział powiatowy w Stanisławowie 100 zł. C. k. Starostwo w Horodence: D. Abrahamowicz, W. Wielowiejski, M. Zachariasiewicz po 50 zł., J. Passakas 25 zł., hr. Golejewski, W. Przybysławski, J. Krzysztofowicz, L. Cieński po 10 zł. Gmina Czortowiec 15 zł., J. Zulauf, W. Szumlański, M. Garlińeki po 5 zł., J. Sokołowski, A. Krasucki, Dr. Rauch, Z. Kuczkowski, J. Głogowski po 2 zł., — J. Wysocki, J. Hammer po 1 zł., J. Solski, K. Bogulski, D. Kilarski po 50 ct., razem od c. k. Starostwa w Horodence 258 zł. 50 ct. C. k. Starostwo w Bohorodczanach: J. E. hr. Stadion 100 zł., A. Łukasiewicz 5 zł., Obszar dworski Starunia i Żuraki 4 zł. 80 ct., Dr. Tyralski 3 zł., gminy Chmielówka, Głęboka i ks. Witoszyński 5 zł., — Janiszewski, Bielanik po 1 zł., K. Riedl 50 ct., razem od c. k. Starostwa w Bohorodczanach 119 zł. 80 ct. C. k. Starostwo w Dąbrowie: Parafie: Radgoszcz 22 zł., Otwinów i Szczuan po 8 zł., Bolesław 7 zł. 91 ct., razem od c. k. Starostwa w Dąbrowie 45 zł. 91 ct. C. k. Starostwo w Czortkowie: A. Strojnowski 10 zł., A. Rusuczyński 5 zł., E. Glenicki, W. Łukowski, S. Linde po 1 zł. = 18 zł. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie: E. Leo, J. Dzigdzielewicz po 2 zł., E. Link, A. Angielczykowski, H. Karszniewicz: Z. Bieykowski po 1 zł. = 8 zł., razem od c. k. Starostwa w Czortkowie 26 zł. Razem 800 zł. 21 ct., do tego ad I—XV. poprzednio wykazane 1 rubel pap., ćwierć talara srebr. i 2863 zł $19\frac{1}{2}$ ct. Ogółem **3663** zł. **$40\frac{1}{2}$** ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara w srebrze.

Notatki literacko-artystyczne.

|| **Teatr.** Mało który z autorów dramatycznych dostąpił od razu takiego uznania i rozgłosu, jak p. Kazimierz Zalewski, autor komedyi *Przed ślubem* i drugiej w ubiegłym tygodniu trzy razy z rzędu na scenie naszej przedstawionej pod tyt. *Z postępem*. Imię tego autora do niedawna wcale u nas nieznane, nabyło już dzisiaj wzięcia, a skoro pojawi się na afiszu, można być pewnym, że sala teatralna przepełni się publicznością. I jesteśmy świadkami rzadkiego u nas zjawiska, że oryginalne sztuki i to nie spektakle obliczone na nerwy, ale poważne utwory, mogą być przedstawiane po kilka a nawet kilkanaście razy w krótkich odstępach czasu. Dowód to najlepszy, że mamy już wykształconą poniekąd publiczność teatralną i że opłakiwana często apatya wobec sztuk oryginalnych nie pochodziła z uprzedzenia ku rzeczom swojskim...

Pięcioaktowa komedya *Z Postępem*, o której dziś mówić mamy, nosi na sobie znamiona prawdziwego talentu i zaliczoną być może do najlepszych płodów naszej najnowszej literatury dramatycznej. Autor w szczęśliwy sposób umiał przyswoić sobie to, na czem zbywało dotychczas naszym młodszym komedyopisarzom, utwory jego są na skróś sceniczne, a przytem odznaczają się swobodą formy i głębszą tendencyą. Słabą stroną utworów p. Zalewskiego jest brak oryginalności w pomysłach; temata obudwu komedyi są do syta znane, prawie oklepane i pod tym względem *Przed ślubem* i *Z postępem* nie mają sobie wzajemnie nic do wyrzucenia. Pierwsza z tych sztuk pod tym względem bardziej jeszcze może razi od drugiej, bo aby nie szukać daleko, widzieliśmy w ostatnich czasach temat tej komedyi obrobiony oryginalnie w komedyach *Postępowe swaty* i *Przezorna mama*. Natomiast pod względem faktury scenicznej komedya *Przed ślubem* ma bezsprzeczną wyższość nad swoją siostrą, charaktery osób działających są w niej lepiej rysowane, intryga lepiej prowadzona, węzeł dramatyczny misterniej zawiązany. Lecz podczas gdy *Przed ślubem* jest to raczej *comédie sérieuse* nowofrancuskiego kroju, to utwor *Z postępem* więcej jest może komedyą w starem znaczeniu tego słowa, ma żywszą akcyę, większą *vim comicam* w sytuacyach, zabawniejsze typy epizodyczne. Przechodząc do szczegółów zarzucić musimy autorowi przedewszystkiem rozwlekłość expozycyi. Pierwsze dwa akty snadnie połączyćby można w jeden, zamało one posuwają akcyę naprzód i z tego powodu nużą. Akcya rozpoczyna się na dobre dopiero w akcie 3 ale odtąd płynie już szerokiem korytem i uwadze widza ani na chwilę spocząć nie daje. Niektóre sceny tego aktu są po mistrzowsku skreślone, mianowicie nader powabną jest forma, w jakiej autor każe Artiurowi wyznawać swą miłość Emmie, drastyczna scena w której Lisiewicz apelluje do dumy rodowej hrabiego, aby odzyskać utopione w akcyach pieniądze. Epizodyczne figury Polikarpa, księcia Janusza, pisarza kantorowego, hr. Koźlikiewicza są wybornie skreślone, wytkąć tylko musimy trywialny i wcale niedowcipny koncept o prymasie, jaki autor wkłada w usta Koźlikiewiczowi. Efekta takie, przypominające pewien równie niefortunny koncept w *Przed ślubem* niegodne są takiego pisarza jak p. Zalewski, który niepowinien zapominać, że *noblesse oblige*...

Przedstawienie komedyi wypadło w całości dobrze, chociaż w szczegółach niejedno zarzucićby się dało. Mianowicie nie zgodzilibyśmy się z dyrekcyą na obsady niektórych ról, i tak rolę hr. Kobylańskiego powinienby grać p. Ładnowski a rolę Krzyskiego p. Woleński, zastąpiony w roli Artura przez p. Kwiecińskiego. P. Zboiński którego talent do ról charakterystycznych wysoko cenimy, nie odpowiednim jest w rolach, które wymagają wyższej salonowej dystynkcyi. Natomiast role Przepiórkiewicza, Polikarpa, ks. Janusza, dostały się w właściwe ręce i były wybornie odegrane. Mianowicie należy się wdzięczność p. Zimajer za mistrzowską grę w rólce małego lamparta, grę, która prawdziwy bankiet śmiechu sprawiła publiczności. Pp. Linkowski i Dębicki zasługują również na zaszczytną wzmiankę (Sprawozdawca nasz pominął jednę wadę komedyi *Z postępem*, która w Warszawie nie czyniła zapewne żadnej ujmy utworowi, we Lwowie jednak raziła bardzo i usuwała niejako grunt z pod prawdopodobieństwa akcyi tj brak zewnętrznej prawdy lokalnej. Rzecz odgrywa się we Lwowie, a autor niema widocznie wyobrażenia o lwowskich stosunkach, i nadał rzeczom i ludziom koloryt fałszywy *Przyp. Red.*)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przemysł górniczy w Galicyi.

I.

(*A. G.*) Rozwój przemysłu fabrycznego zawisł wszędzie od ilości i jakości surowych produktów, których dostarcza bądź powierzchnia ziemi bądźto jej wnętrze, przyczem jednakże odgrywa równie niepospolitą rolę siła poruszalna, którą nam daje w małej części woda spadem swoim, w głównej zaś paliwo przez wytwarzanie pary.

Przypatrzmy się bliżej stosunkom w Galicyi pod tym względem a zobaczymy, że kraj ten lubo z natury uposażony w rzeki, ze spadu ich korzysta tylko przy młynkach wodnych o najprostszej konstrukcyi, a zatem raczej trwoni niż wyzyskuje tak dzielną siłę, powodu zaś tego szukać należy w braku regulowanych łożysk rzek i kanalizacyi, jak niemniej w lichej konstrukcyi wodnych kół i nieuwzględnieniu innych motorów wodnych.

Przy małej stosunkowo pomocy siły wodnej zwracać musimy ścisłą uwagę naszą ku paliwu, a gdy lasy nasze niestety już znacznie są przetrzebione a drzewo opałowe tanie jest tylko w okolicach górzystych i dla przemysłu niekorzystnych, a zatem tylko nasze torfowiska i pokłady brunatnego i kamiennego węgla dostarczyć nam mogą materyału do siły parowej.

Co do torfu, to znajdziemy go po całym kraju w luźnych torfiskach, które umiejętnie zbadane a przy sprzyjających warunkach racyonalnie wyzyskiwane, nie jednemu przedsiębiorstwu fabrycznemu na długi przeciąg lat tanie paliwo zabezpieczyć by mogły, jak to w Salzburskiem i Bawaryi się dzieje.

Obfituje niemniej nasz kraj w pokłady węgla brunatnego i dziś już wróżyć można, że w przyszłości wiele i taniego paliwa pokłady te dostarczyć nam mogą, jeżeli tylko przezwyciężymy wstręt jaki w kraju istnieje do używania tego materyału, i jeżeli kopalnie połączyć zdołamy koleją z miejscami konsumującemi węgiel. Potrzeba produkcyę wywoła, a współzawodnictwo ceny węgla sprowadzi do wartości właściwej.

Z żalem jednakże wyczytujemy w sprawozdaniach górniczych z roku 1873 (*Der Bergswerk-Betrieb Oesterreichs*) że brunatnego węgla w roku 1873 tylko 98.442 ctn. wydobyto w Galicyi i że cyfra ta w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyła się nawet o 121.646 ctn., czego powodem jest brak kolei Lwowsko-Tomaszowskiej, któraby przecinała cały obszar kopalń Żółkiewskich a w Nowosielicach, gdzie dobre węgle wydobywają, zachodzi znowu brak racyonalnej eksploatacyi.

Na domiar tak smutnego stanu wykazuje statystyka na rok 1874 jako ilość wydobytego węgla brunatnego w Galicyi już tylko 50444 ctn. a zatem cyfrę ponownie zmniejszoną o 47998 ctr. Okazuje się tedy w Galicyi zmniejszenie produkcyi do fatalnie drobnej liczby, gdy przeciwnie inne prowincye wykazują coraz więcej wzmagające się cyfry produkcyi, jak tego dowodzi poniżej załączone zestawienie.

Przechodząc w końcu do węgla kamiennego, widzimy że kraj nasz obszerny bardzo skąpo z natury uposażonym jest w ten materyał. Pokłady jego znane są tylko w północno zachodniej części kraju, w okręgu byłej Rzeczypospolitej krakowskiej, i to w podrzędnym gatunku, który nie zdoła wytrzymać współzawodnictwa ani z sąsiednim prusko szląskim węglem, ani z cenniejszemi gatunkami austryackiemi (szląskiemi, morawskiemi, czeskiemi i t. d.) Mimoto węgiel ten ma dla nas wielkie znaczenie, i dziś już jest podstawą fabrycznego przemysłu w Krakowskiem i głównie używanym bywa jako opał w Krakowie. Wydobywanie jego wzmaga się coraz bardziej, i gdy rok 1873 wykazuje cyfrę zwiększoną o 707.892 ctr. to rok 1874 podaje nam nowy wzrost o 647325 centnarów.

O ile surowe ziemiopłody wytwarzane za pomocą gospodarstwa wiejskiego a mianowicie: uprawa lnu i konopi, chmielu, jęczmienia, buraków cukrowych i ziemniaków, maku, czarnej malwy, lub pasiecznictwo i chów bydła przyczyniają się do podniesienia przemysłu fabrycznego w przędalniach, powroźnictwie, browarach, cukrowarniach, gorzelniach, farbiarniach lub miodosytniach i w zawodzie garbarstwa — kwestyę tę zostawiam naszym światłym gospodarzom wiejskim i towarzystwom gospodarczym, przechodząc do pytania, o ile kraj nasz sposobnym jest do podniesienia swego dobrobytu za pomocą górnictwa i przerabiania wydobytych z ziemi płodów surowych.

Wiedeń, 13 grudnia. (*Tel. Gazety Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła dostawiono 1720 wołów węgierskich, 964 galicyjskich i 491 niemieckich; razem 3175 sztuk. Usposobienie było bardzo mdłe, a ceny spadły rychło o 2—5 zł na centnarze. Płacono od centnara: za węgierskie woły stajenne 26—31 zł., za galicyjskie woły stajenne 26—$28\frac{1}{2}$ zł., za woły niemieckie 28—32 zł. Za towar do wywozu przeznaczony płacono 34 zł. od centnara.

OSTATNIA POCZTA.

Czas z d. 14 b. m. zawiera pismo Wydziału krajowego z d. 7 b. m. wystosowane na ręce prezesa koła polskiego w Wiedniu p. Kazimierza Grocholskiego, w którem Wydział powierza opiece koła delegacyi polskiej rezolucyę sejmową z d. 13 października 1874 wzywającą c. k. rząd, aby wyjednał subwencyę ze skarbu państwa po 150000 złr. na milę na wybudowanie dwóch linii kolei drugorzędnych w trójkącie między granicą polsko-rossyjską a kolejami Lwowsko-Brodzką i Lwowsko-Tomaszowską. Wydział krajowy uprasza w końcu dr. Grocholskiego, ażeby pismo jego podał do wiadomości koła delegacyi polskiej, celem powzięcia uchwały w sprawie rezolucyi sejmowej z 13 października 1874.

O wyborach do senatu w Zgromadzeniu narodowem nadeszły następujące telegramy:

Wersal 10 grudnia. Rezultat głosowania na senatorów nie został jeszcze w Zgromadzeniu narodowem ogłoszony. Bezwzględna większość wynosi 346 głosów. O ile wiadomo otrzymali ją: z listy prawicy: Changarnier 365 głosów, Aurelles de Paladines 346; z listy lewicy: Barthélemy St. Hilaire 349, Kazimierz Perier 347, Corne 359, Duclerc 366, Foubert 359, Frébault 367, Krantz 367. Laboulaye 357, Lasteyrie 365, Maleville 352, Pothuau 362, Roger du Nord 355, Wołowski 349. Wszelako wykaz ten nie jest ani dokładny, ani całkowity.

(W nocy) Według urzędowego sprawdzenia wybrano dziś senatorami 2 z prawicy, 17 z lewicy. Z tej ostatniej listy oprócz powyżej wspomnianych wybrani jeszcze zostali Chanzy, Fourichon, Ernest Picard i Cordier.

Wersal 11 grudnia. Dziś odbyły się w Zgromadzeniu narodowem dalsze wybory senatorów. Z listy kandydatów ułożonej przez prawice wybrany został Kolb-Bernard 346 głosami. Z listy lewic zdają się być wybrani: Baze 345 głosami. Chadois 348, Cornulier 351, Dumon 350, Franclieu 353, Humbert 345, Larochette 357, Pajot 348, Thery 350, Treville 348. Między wybranymi znajduje się siedmiu członków skrajnej prawicy.

Z Londynu donoszą 11 b. m. Gdy stwierdzonem zostało przez komissyę, że odlewarnia dział w arsenale Woolwich nie zdoła w oznaczonym czasie dostarczyć potrzebnej liczby dział w razie mobilizacyi, przeto zakłady prywatne otrzymają również zamówienia.

Znany wódz powstańców hercegowińskich Ljubobraticz udaje się niebawem do Belgradu dla zorganizowania na granicy serbskiej bandy powstańców. Pełnomocnik prezydenta Granta był w Cetyni dla ofiarowania dział i odtylcówek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Budapeszt, 14 grudnia. Izba deputowanych przyjęła w drugiem czytaniu ustawę o pożyczce rentowej z dodatkowym wnioskiem ministra, aby wypadająca kwota odsetkowa została dodatkowo wstawiona w budżet na r. 1876.

Na zgromadzeniu stronnictwa liberalnego odpowiedział minister-prezydent na interpelacyę Mileticza w sprawie rozwiązania słowackiej *Maticy*. Przy sposobności otwarcia wszechnicy w Zagrzebiu, dopuściła się *Matica* demonstracyi wrogich państwu, a jej urzędnicy pobierali płace sprzeciwiające się statutom. Skonfiskowany majątek *Maticy* będzie ulokowany na procenta, dopóki nie będzie mógł być oddany jakiemu innemu towarzystwu, które istotnie oświatę będzie miało na celu.

Wersal, 14 grudnia. W dalszym ciągu wybrano 7 kandydatów lewicy. Z kandydatów prawicy nie wybrano nikogo.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych
od 1 do 10 grudnia 1875.

1. Eret Maria zarobnica l. 85 na uwiąd schyłkowy. — 2. Szczawiński Antoni emerytowany woźny l. 62 na zapalenie wątroby. — 3. Dołkowski Eustachy obywatel ziemski l. 56 na udar mózgowy. 4. Mozdzan Wicenty czeladnik bednarski l. 67 na suchoty płuc. — 5. Piotrowicz Jan żebrak l. 70 na zapalenie płuc. — 6. Kłosowska Zofia córka urzędnika kolei l. 8 na dyfteryę. — 7. Grabowicz Ignacy obywatel miejski l. 67 na chorobę Brigtha. — 8 Tyłkowski Piotr subjekt zegarmistrzowski l. 36. na suchoty płuc. — 9. Ślaski Ignacy emerytowany radca magistratu l. 81 na uwiąd schyłkowy. — 10. Feifer Mieczysław uczeń ogrodnicki l. 11 na zapalenie płuc. — 11. Nowomiejski Antoni nauczyciel szkół ludowych l. 75 na uwiąd schyłkowy. — 12. Pietrus Marya żona zarobnika l. 40 na grużlicę płuc. — 13. Szczewiłowska Paulina dziecię czeladnika szewskiego l. 3 na kur. — 14. Karpińska Antonina szwaczka l. 57 na zapalenie płuc. 15. Terlecka Julia praczka l. 30 na zapalenie płuc. — 16. Schneider Jan ogrodnik l. 43 na rozmiękczenie mózgu. — 17. Danicz Tekla z domu ubogich l. 68 na zapalenie płuc. — 18. Schanz Filip kelner l. 15 przez postrzelenie się. — 19. Matlok Marya sługa l. 18 na ospę. — 20. Browicz Marya uczennica seminaryum l. 17 na zapalenie opłon mózgowych. — 21. Neustein Barbara żona byłego oficyalisty pryw. l. 72 na zapalenie płuc. — 22. Martyniak Jan c. k. oficyał sądu krajowego l. 59 na udar mózgowy. — 23. Birnbaum Jakób Hersch faktor l. 72 na uwiąd schyłkowy. — 24 Pacak Krystyna wdowa po kancel. l. 34 na grużl. płuc. — 25. Blume Buchstab córka zarobnika l. $^{10}/_{12}$ na ospę. — 26. Wałęgowska Aniela wdowa po cukierniku l. 61 na zapalenie rdzenia pacierzowego. — 27. Wiśniewski Edward kelner l. 31 na suchotę płuc. — 28. Kaczkowska Anna wdowa po muzyku l. 65 na porażenie płuc. — 29. Lichtaj Apolonia córka murarza l. 1 na ospę. — 30. Stringel Daniel kościelny l. 80 na uwiąd starczy. — 31. Boss Emilia córka stolarza l. $3^{1}/_{2}$ na dławiec. — 32. Neuer Fradel córka zarobnicy l. 9 na durzycę — 33. Brajtmajer Filomena żona kelnera l. 32 na durzycę. — 34. Pordes Rachel dziecię faktora l. $^{10}/_{12}$ na płonnicę. — 35. Lisowska Ludwika wdowa po urzędniku magistratu l. 65 na wstrząśnienie mózgu.

Lwów dnia 12 grndnia 1875.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 13 grudnia.

Hotel Żorza.

PP. Wilhelm Sołdatenkow z Petersburga. — Włodz. Popoff dr. m. z Petersburga. — Karol Otto Lederer z Wiednia.

Hotel Angielski:

Pp. Jan Bejzyn z Porudna. — Jan Czarnecki z Milatycz. — Paweł Lanz z Sopuszyna. — Michał Tokarzewski z Buska. — Bolesław Zakrzewski z Poznańskiego. — Alojzy Rybicki z Rzeszowa.

Hotel Kuhna.

Pp. Józef Jarema z Sambora. — Edgar Paszkucki z Hołodłowic.

Hotel Krakowski:

Pp. Władysław Głowacki prezes sądu pow. z Tarnopola. — Jan Gładyszewski z Tomaszowa.

Hotel Europejski.

Pp. Jeromy hr. Skala z Hnilicy. — Antoni Dąbrowski z Bukowy. — Jan Jocz z Borszczowa. — Bolesław Mniszek z Hoszowa. — Jędrzej Moretz z Deresowa. Aleksander Rodecki z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa
dnia 13 grudnia

Pp. Aleksander hr. Krukowiecki do Aksmanic. — August hr. Łoś do Hrebenny. — Adam Obiński do Krakowa. — Alfred Orustein do Tłumacza. — Apolinary Bogusz do Tłumacza. — Wiktor Milowicz do Stambuła. — Kalm Podoski do Rosyi. — Władysław Prytyka do Tucznego. — Zygmunt Rylski do Zagórza. — Antoni Suchocki do Królestwa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 14 grudnia 1875.

Barometr 736.73 mm., — Psychrometr suchy 18.6°C. Psychrometr wilgotny — 18 9°C. — Prężność pary 0.8 mm. Wilgoć 83%. — Zachmurzenie 2. Wiatr SW2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 14.9 °Rm

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48. (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 13 grudnia 1875.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kupon.)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	205	—	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	136	50	138	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	243	50	246	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (oprócz kupona bieżącego.)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	65	86	40
„ „ 4% „	79	75	81	—
„ „ 5% okresow.	85	65	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	80
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	25	100	75
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	10	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	17	5	29
Dukat Cesarski	5	26	5	35
Napoleond'or	9	6	9	15
Pół imperyał	9	15	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	50	1	$51^{1}/_{2}$
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	$69^{1}/_{2}$
Srebro	105	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 10 grudnia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.35	69.45
„ „ „ w srebrze	73.45	73.55
Losy z roku 1839 całe	246.—	248.—
„ „ 1839 piąta część	239.—	242.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.25	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.80	112.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118 —	118.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.25	133 75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84 75
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	99.50	100.50
Siedmiogrodu	79.50	79.75
Węgier	80.60	81.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	99.—	99.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	205 70	205.80
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	705.—	715.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241•	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	924.—	926.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	345 —	347.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	171.75	172.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1795.—	1805.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.—	207.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137.50	138.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	295.25	295.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.25	108.50
I Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	101.—	102.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ $5^{1}/_{2}$	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	90.60	90.80
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	100.50
Lw. miejs. tow. kred. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5^{1}/_{2}$%	86.—	86.25
„ „ „ po 5%	93.75	94.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	72.50	73.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.25	98.75
„ „ „ „ II. emisyi	97.50	98.—
„ „ „ „ III. „	95.—	95.25
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.50	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	70.65	70.85
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.25	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	26.50	27.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	27.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	59.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.—	94.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.30	55.45
Hamburg za 100 M. B.	55 40	55.50
Londyn za 10 ft. szt.	113.30	113.45
Paryż za 100 fr.	45.05	45.10
Kurs złota.		
Dukat ces men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.33.—	5.35 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.10.50	9.11.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.50	105.70

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
13 grudnia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	30
„ „ „ w srebrze	73	55
Losy pożyczki z roku 1860	111	70
Akcye banku wiedeńskiego	920	—
„ „ kredytowego	208	70
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	50
Srebro	105	70
Napoleond'or	9	12
Dukat cesarski men.	5	$34^{1}/_{2}$
100 Marek	56	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4887) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staasanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in dem Abendblatte Nr. 1401 der Zeitschrift „Deutsche Zeitung" vom 26 November 1875 enthaltenen Artikels in der Rubrik „Tagesneuigkeiten" unter der Ueberschrift „Für unsere Frauen und Töchter" das Vergehen nach §. 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 November 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 November 1875, Z. 14966, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Ausdauer", enthalten in der periodischen Druckschrift „Bauernwille" Blatt Nr. 9 vom September 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 November 1875, Z. 15773, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Das Ende der Krisis — quousque tandem?" in der periodischen Druckschrift „Grazer Volksblatt" vom 24 November 1875 Nr. 269, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k Landes als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 27 November 1875 Z. 15437, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Notiz mit den Anfangsworten „Ein haarsträubendes Beispiel" in der periodischen Druckschrift „Grazer Vorstadt-Zeitung" vom 21 November 1874, Nr. 125, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung durch Aufwiegelung und gegen die öffentliche Sittlichkeit nach §§. 300 und 516 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28 November 1875, Z 6303/510D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Varietà", in der Zeitschrift „L'Isonzo" Nr. 94 vom 24 November 1875, begründet den Thatbestand des Verbrechens nach §. 64 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23 November 1875, Z. 11659, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nummer 137 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenec" vom 20 November 1875 auf der 1 Seite und auf der 2 Seite in der 1 Spalte abgedruckten Artikels „Ugovorna obravnave zarad zasege „Slovenca" št 123 od 19 okt. t. l.", beginnend mit „v cetrtek" und endend mit „ce le hoce" begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die Bestimmungen zur Aufrechthaltung der Ordnung in Preßsachen nach dem §. 24 des Preßgesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 6 R. G. Bl. vom Jahre 1863; ferner begründe der Inhalt des auf der 3 Seite in der 1, 2 und 3 Spalte abgedruckten Correspondenz-Artikels „Od Drave, 16 nov (Nekaj o soli. — Okrajni glavar Seeder), beginnend mit „Vekrat sem" und endend mit „kaj delajo" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G und es werde demnach zufolge der §§. 489 und 493 St P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(4951) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 25 November 1875, Z. 936/8748, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des ersten Artikels mit der Aufschrift „Amenità costituzionali in Dalmazia" und den Anfangsworten „La Dalmazia é stata sempre la terra etc.", enthalten in der Zeitschrift „Il Cittadino" Nr. 276 vom 20 November 1875, gedruckt in Triest bei L. Herrmannstorfer, begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwieglung nach § 300 St. G B, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St P. O und §. 36 P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 November 1875, Zahl 11852. zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nummer 2?8 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 24 November 1875 auf der ersten Seite, in der ersten Spalte abgedruckten Notiz „Jugoslovansko bojišče", beginnend mit „Belgradski „Istok" piše" und endend mit „...stav v Bosni, Hercegovini in Starej Srbiji", — dann der auf derselben Seite, in derselben Spalte abgedruckten Notiz, beginnend mit „Iz Dubrovnika" und endend mit „ukas Rusije", begründen den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach den §§. 308 u. 301 Abs. II St. G, — ferner der Inhalt des auf der 3 Seite, in der 2 und 3 Spalte abgedruckten Artikels „Germanizacija", beginnend mit „Pocasi, pa vendar" und endend mit „Nebi škodilo", — endlich der auf der 3 Seite in der 3 Spalte abgedruckten Notiz beginnend mit „Iz Latije se dunajskemu „Vaterlandu" und endend mit „in minister Lässer njegov sorodnik", begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. Es werde demnach zufolge §§. 489 und 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28 November 1875, Z. 11910, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nummer 270 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 26 November 1875 auf der 1 Seite, in der 3 Spalte und auf der 2 Seite, in der 1 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Dunaja 24 nov" beginnend mit „Iz Ljutomera" und endend mit „poslanstvu dopovedati". begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §§. 308 u. 310 Abs. II. St. G. Es werde demnach zufolge §§ 489 und 493 St. P O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(4972)

Das k. k. Landesgericht als Schwurgericht in Wien hat, nachdem Oswald Amster, Herausgeber und verantwortlicher Redacteur der Wochenschrift „Der Versicherungsfreund", in der Hauptverhandlung vom 26 und 27 November 1875 des Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre nach den §§. 488, 489, 491 St. G., begangen durch die in den Nummern 7, 9 und 10, 11, 12, 25, so wie in der Separatausgabe der Nummern 7 und 8 der Wochenschrift „Der Versicherungsfreund" vom 18 Februar, 3 März, 11 März, 18 März, 25 März und 24 Juni l. J. erschienenen Artikel unter den Ueberschriften „Oesterreichische Hagelversicherungs-Gesellschaft", „Tisza und die österreichische Hagelversicherungs-Gesellschaft" und „Offene Briefe an den Verwaltungsrath der österreichischen Hagelversicherungs-Gesellschaft" schuldig erkannt wurde, in Gemäßheit des § 36 des Preßgesetzes das Verbot der Weiterverbreitung obiger Nummern und vorerwähnter Separatausgabe der Wochenschrift „Der Versicherungsfreund" ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 4. December 1875.

(4856 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23561. Przy komisyjnem otwieraniu listów zwrotnych za czas od 1 lipca do ostatniego grudnia 1874 znaleziono następujące kwoty pieniężne i inne przedmioty.

(4856 1—3) **Kundmachung.**

Z. 23561. Bei der im laufenden Monate vorgenommenen kommissionellen Eröffnung der Retourbriefe für die Zeit vom 1 Juli bis Ende Dezember 1874 wurden folgende Werthgegenstände vorgefunden.

Liczba porząd.	miejsce nadania	nazwisko nadawcy	nazwisko adresata	miejsce przeznaczenia	W liście zwrotnym znaleziono: gotówką		
					złr.	ct.	w in ych efektach
1	Knihynicze	Jachnicka	Waligorska	Sambor	2		
2	Rzeszow	Rzeszowski kahał	Bouchebot	Paryż			poświadczenie życia
3	Sądowa Wisznia	—	Iwaneczko	Przemyśl			wojskowy certyfikat
4	Jezierzany	—	Pantaleon	Uścieczko			metryka chrztu
5	Rzeszow	Ulak	Ulak	Stryj			książka służbowa
6	Sanok	—	Jakubowicz	Rymanów			kwit i palet egzekucyjny
7	Lemberg	kolej Albrechta	Pawuta	Stryj			uwolnienie od służby woj.
8	K aków dworzec	Baminger	Bieńkowski	Lwów	2		
9	„ „	Sieweczek	Nastazya	Kraków		10	
10	Kraków	Fischer	J. E. C.	Praga			zaświadczenia
11	Kraków dworzec	Kaczorowski	Kolej Karola Ludw.	Lwów			arkusz legitymacyjny
12	Lwów	A. Račyński	Juliusz Račyński	Budapeszt	1		
13	Kraków	Kunegunda Michalska	Syn	?	1 talar		
14	Kraków dworzec	Zabławska	Białobrzeski	Michałkowice	3		
15	Lwów	Schmidt	Burzyński	Stryj			potwierdzenie odbioru
16	Kraków	Wiacek	Sąd powiatowy	Kenty			dokumenta
17	Kraków dworzec	—	Gmina	Wojnicz			„
18	Lwów	Terlecka	Terlecka	Grodek nad Dunajcem		20	
19	Husiatyn	—	Kucharska	Lwów	1		
20	Tarnopol	Jamrogiewicz	Kasprzycki	Drohobycz			zaświadczenie
21	Bochnia	—	Krall	Wiedeń			„
22	Nowy Sącz	—	Milek	Fiume			pozwolenie zaślubin
23	Krasne	Marchwica	Deniszczak	Tarnów	1		
24	Nowysącz	Krulikowska	Czerwieńska	Lwów			metryka chrztu
25	Radomyśl ob. Rzeszowa	Roszek	Chmielowiec	Warszawa			„ „
26	Kraków	Dudziński	Bagnisowska	Radom	1		
27	Sambor	Dniestrzań. kolej	Lachowski	Stryj			zaświadczenie
28	„	—	Schabs	Lwów			„
29	Biała	Adalbert	Schieferdecker	Wiedeń			wykaz przynal. i paszport
30	Delatyn	—	Kuzyk	Sniatyn			dokumenty
31	Delatyn	—	Chareszuk	Sniatyn			dokumenty
32	Podwołoczyska	—	Reiss	Lwów		10	
33	Nowy Sącz	Bochenek	Redakcya Czasu	Kraków	6		
34	Nowytarg	—	Sofer	Bersowitz	4		
35	Kolbuszowa	Kusik	Kusik	Rzeszów	1		
36	Stanisławów	—	Panewnik	Delatyn			wyrok
37	Ciężkowice	—	Ellia	Valsodra	1		
38	Lwów	Piszczer	Dyrekcya ruchu	Lwów			karta matrykulacyjna
39	Podzamcze	Pertak	Medyka	Tarnopol			metryya chrztu
40	Lwów dworzec	—	Bubela	Warszawa			świadectwo
41	Lwów	Sobołtyński	Sobołtyński	Zürich			metryka chrztu
42	Lwów	Kułakowski	Arcybiskup	Lwów			„ „
43	Kraków dworzec	—	Hersztam	Nowy Sącz	1 rubel		
44	Lwów	Krożel	Kolej Karola Ludw.	Lwów			karta matrykulacyjna
45	„	Gliński	„	„			„ „
46	„	Mikietiuk	„	„			„ „
47	„	Złoza	„	„			„ „
48	Kraków	Lisowski	Parafia	Niżin	1 rubel		
49	?	—	?	?	1		
50	Tarnów	—	Herman	Ungwar			książka służebna
51	Lisko	Ścigalski	Ścigalski	Przemyśl			metryka chrztu
52	Kraków	Lejfedt	Raruch	Tarnowitz	1		
53	Złoczów	Wohlman	Arcyksiąże Albrecht	Wiedeń			świadectwa
54	Żurawno	—	Granewiter	Skole			książka roboty
55	Mościska	—	Hauterive	Lwów			metryki chrztu
56	Muszyna	Stefano	Kuttik	Josefstadt	2		
57	Cieszanów	—	Koczułaba	Tarnopol			dymissya z wojska
58	Stary Sącz	Korona	Korona	Wiedeń	1		
59	Drohobycz	—	Degen	Lwów	6		
60	Hruszow	—	Milleret	„			metryka chrztu
61	Sambor	Budzynowski	Krzeczunowicz	„	2		
62	Rzepiennik	Wołkowicz	Switalski	Sambor			metryka chrztu
63	Śniatyn	—	Engler	Sadogóra			arkusz zarobkowy
64	Nadwórna	Dąbrowski	Arcyks. Gizella	Wiedeń			dokumenty
65	Trzebinia	Nowak	Nowak	?			metryka chrztu
66	Tyśmienica	Hołubowicz	Kolej czerniowiecka	Lwów			karta matrykulacyjna
67	Lwów	Hubischtal	Kolej Karola Ludw.	„			„ „

Co się niniejszem do publicznej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że strony, które prawo własności wyż wymienionych przedmiotów udowodnić mogą, w celu odebrania takowych w przeciągu trzech miesięcy w c. k. krajowej Dyrekcyi poczt zgłosić się winny.

Lwów dnia 14 listopada 1874.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß Parteien, welche auf die vorgefundenen Werth- und sonstigen Gegenstände das Eigenthumsrecht gehörig nachzuweisen im Stande sind, sich im Zwecke deren Rück-Uibername binnen drei Monaten bei der k. k. Postdirektion zu melden haben.

Lemberg am 14 November 1875.

(4879 1—3) **Edykt.**

L. 59617. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza niby zagubionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 33337 na 100 złr. m. k. na imię Schame Heipel wystawionej z 17 kuponami, z których pierwszy 1 listopada 1875 a ostatni 1 listopada 1883 jest płatny, ażeby w przeciągu lat trzech od 1 listopada 1883 rachując lub gdyby takowa przed tym czasem wylosowaną została po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni po nastąpić mającej płatności, kupony zaś w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni po płatności każdego pojedyńczego kupona, a kupon na dniu 1 listopada 1875 płatny w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej Lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie powyższych terminów obligacya jakotez kupony amortyzowane zostaną.

Lwów dnia 20 listopada 1875.

(4982 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8765. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 312 w Lipniku położonej Walentego Schutty własnością będącej rezolucyą z dnia 20 sierpnia 1875 l. 4285 w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Nachowskiego w kwocie 100 zł. rozpisana w dniu 17 grudnia 1875 o godz. 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 13 listopada 1875.

(4813 3—3) **Edykt.**

L. 3983. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 287 złr. 76 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 22 grudnia 1875, 14 i 25 stycznia 1876 o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Józefa Leszczyńskiego pod l. k. 6/36 w Winnikach położonej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 22 października 1875.

(4840 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1492/cyw. W dniach 17 grudnia 1875 24 stycznia 1876 i 27 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Iwana Chudego własnej, w Kupnowicach pod CNr. 76/30 położonej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 250 złr. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa, to jest kwota 500 złr. zaś wadyum wynosi kwotę 50 złr.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 28 kwietnia 1875.

(4842 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1783. W dniach 20 grud. 1875, 5 stycz. i 2 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Teodora i Katarzyny Boguckich własnej, w Kupnowicach pod CNr. 14/4 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 245 złr. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 815 złr., zaś wadyum wynosi kwotę 81 złr. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 30 czerwca 1875.

(4892 3—3) **Edykt.**

L. 8111. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy wekslowej 200 złr. odsetków po 6% od dnia 2 stycznia 1872, kosztów sądowych i egzekucyjnych 6 złr. 88 cnt., 5 złr. 2 cnt, 8 złr. $38\frac{1}{2}$ cnt., tudzież sumy 320 złr. odsetków po 6% od 26 czerwca 1872 i kosztów 10 złr. 38 ct., 5 złr. 42 ct, 9 złr. $1\frac{1}{2}$ ct., 1 złr. 87 ct, 1 złr. 87 ct., 8 złr. $50\frac{1}{2}$ cnt. przez Chaję Jolles przeciw Antoniemu Swistuniowi i Maryi Brzeźnickiej wywalczonej, odbędzie się w tym Sądzie licytacya realności pod l. 218 w Witkowie położonej, Antoniego i Maryi Brzeźnickiej własnej, składającej się z domu, ogrodu, dwóch morgów pola i pół morga sianożęci, w protokole zastawniczego opisania z dnia 31 lipca 1873 L. 4370 poszczególnionych, na 395 złr. oszacowanych, w trzech terminach na dniu 28 grudnia 1875, na dniu 25 stycznia 1876 i na dniu 22 lutego 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa.

Wadyum wynosi 10 procent.

Na pierwszych dwóch terminach realność sprzedaną będzie za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Radziechów 17 marca 1875.

(4838 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1495/cyw. Dnia 20 grud. 1875, dnia 5 stycz. 1876 i 2 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Pawła Kajłowskiego vel Kujłowski własnej, w Kupnowicach pod CNr. 63/55 położonej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 250 złr. a. w. z pn. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 500 złr., zaś wadyum wynosi kwotę 50 złr.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 21 kwietnia 1875.

(4844 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1073/cyw. Dnia 22 grudnia 1875, dnia 24 stycznia 1876 i dnia 27 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się publiczna sprzedaż realności w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym Stefana i Maryi Waszczyszyn własnej, w Kupnowicach pod CNr. 16 położonej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 300 złr. a. w. z pn. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 600 złr. a. w., zaś wadyum wynosi kwotę 60 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 17 kwietnia 1875.

(4852 2—3) **Edykt.**

L. 4301. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakładu kredyt włośc. we Lwowie przeciw Mykiecie i Annie Buczek w kwocie 100 złr a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 17 grudnia 1875, 10 stycznia i 3 lutego 1876 każdą razą o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa wiejskiego pod Nr. 114 w Żukotynie położonego, dłużników własnego a ciała tabularnego nie stanowiącego z tem, że na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej tej sprzedane zostanie.

Cena wywołania 200 złr. wadyum 20 złr. a. w. resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszo-sądowej przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 14 października 1876.

(4946 3—3) **Konkurs.**

L. 1504/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady dwóch nauczycieli przy szkole etatowej w Lipnicy murowanej w powiecie bocheńskim.

1. Posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i 50 złr. za kierownictwo.
2. Posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 złr. a. w.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść do końca stycznia 1876 r.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia 26 listopada 1875.

(4822 3—3) . **Edykt.**

L. 8854. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Jakóba Komorowskiego, że przeciw niemu Franciszek Górnicki o wykreślenie z stanu biernego części dóbr Pawłowa prawa trzyletniej dzierżawy tychże i prawa żądania sumy 2000 złp. pozew wniósł, i o pomoc sądową prosił, wskutek czego termin do wniesienia obrony pisemnej na dni 90 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego, lub w razie śmierci jego spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Mijakowskiego z zastępstwem adwokata Billeta, kuratorem ustanowił.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Złoczów dnia 13 listopada 1875.

(4824 3—3) **Edykt.**

L. 6665. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, powołuje nieobecnego Feśka Petrońkę, aby do jednego roku do objęcia spadku, po ojcu swoim Wasylu Petrońku w Lipcu r 1848 zmarłym, zgłosił się, ile że po upływie terminu tego, postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem Pańkiem Petrońkiem przeprowadzone by zostało.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów dnia 6 listopada 1875.

(4820 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8737/pr. W celu obsadzenia kilku posad adjunktów budownictwa w randze X klasy rozpisuje się konkurs do 25 grudnia 1875 r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów 1 grudnia 1875.

(4831 2—3) **Edykt.**

L. 52933. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, iż pozew de praes. 5 października 1875 L. 52933 Anny ze Szkieleskich Euner przeciw Adamowi i Józefie z Ulenieckich Osieckim, a względnie ich spadkobiercom z miejsca pobytu i życia nieznanym — pomiędzy tymi także przeciw Benjaminowi Osieckiemu, jako ich domniemanemu spadkobiercy — z miejsca pobytu nieznanemu, wszystkim przez kuratora i edykta o ekstabulowanie intabulowanego jak dom. 95 p. 316 n 14 on. prawa 6 letniej dzierżawy, ze stanu dłużnego części realności pod l. 597 2/4 we Lwowie, równocześnie do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 zadekretowanym i pozwanym do rąk dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionego kuratora, adw dra Nurkowskiego z zastępstwem adw. dra Pomianowskiego doręczonym został.

O tem zawiadamia się wyż rzeczonych pozwanych z wezwaniem, ażeby powyższemu ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony ich praw informacyę udzielili, a bo innego zastępcę swego tutejszemu c. k Sądowi podali, ile że w razie przeciwnym sami sobie przypiszą niekorzystne skutki z zaniechania obrony wypływające.

Z c. k. Sądu krajowego.

We Lwowie 8 października 1875.

(4821 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4587/cyw. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi fundacyi ś. p. Elżbiety Krosińskiej w resztującej kwocie 1106 złr. 22 3/4 ct a. w. pochodzącej z większych kwot 1050 złr. a. w., bez procentów i 1050 złr. a. w. z procentami i kosztami, ubezpieczonych w stanie biernym dóbr Jankowy ut Dom 317 pag. 192 n. 34 on. i na 2/3 części ceny kupna tychże dóbr ut Dom. 317 pag. 201 Instr 1120 pag. 237 n. 1 on. przeniesionych, tudzież na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych w kwocie 30 złr. a. w. dozwala się egzekucyjnej relicytacyi dóbr Jankowy p. Władysława Kozarskiego własnych, która w jednym tylko terminie dnia 8 lutego 1876 o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu przedsięwziętą będzie nawet niżej ceny wywołania, która stanowi kwotę 26564 złr. 30 ct. a. w. Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 1330 złr. a. w.

Chęć kupienia mający, mogą przejrzeć warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania w aktach, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Grybowie.

O tem rozpisaniu licytacyi uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych i tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna wcześnie nie mogła być wręczoną, lub którzyby po dniu 9 Sierpnia 1875 do tabuli na rzeczonych dobrach weszli, do rąk kuratora ustanowionego w osobie adwokata p. dr Zielińskiego z podstawieniem adwokata p. dra Jarosza i przez edykt.

Nowy Sącz 11 września 1875.

(4780 3—3) **Edykt.**

L. 16853. C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu, zawiadamia Aleksandra Dzierżanowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę Michała Kozłowskiego z dnia 24 listopada 1875 do L. 16853 wydano pod dniem dzisiejszym do L. 16853 nakaz zapłaty sumy 600 złr. w. a. z pn. w dniach trzech, pod surowością egzekucyi wekslowej, który to nakaz zapłaty postanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Skórskiemu doręczono.

Wzywa się przeto pomienionego, by postanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 25 listopada 1875

Lwów dnia 20 listopada 1875.

(4798 3—3) **Edykt.**

L. 14961. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że edyktem z dnia 4 września 1875, L. 10523 rozpisana licytacya wydzierżawienia do masy spadkowej ś. p. Michaliny i Antoniego Janochów należących, w powiecie Horodeńskim położonych dóbr Strzylcza, pod nadmienionemi w tymże edykcie warunkami, biorąc ale za podstawę miasto tamże oznaczonej ceny wywołania rocznego czynszu w sumie 23000 złr. a. w., cenę wywołania rocznego czynszu w sumie 21000 złr. a. w. i z dodatkiem do tychże warunków, że na wypadek zniesienia prawa propinacyi w dobrach Strzylcza, na mocy ustawy lub rozporządzenia rządowego, dzierżawca będzie uprawnionym tytułem wynagrodzenia za ubytek w dochodach prawa propinacyi od chwili faktycznego ustania tegoż prawa, odtrącać sobie z czynszu dzierżawnego kwotę 4000 złr. a w, za zwrotem jednakże wydzierżawiającym karczmy i lokalu tudzież magazynu po wykonania prawa propinacyi służących, pod doraźną egzekucyą, i że do indemnizacyi za zniesione prawo propinacyi dla właścicieli dóbr Strzylcza wypaść mające żadnego prawa mieć nie będzie — na dniu 20 grudnia 1875 o godzinie 10ej z rana w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Stanisławów 25 listopada 1875.

(4776 2—3) **Edykt.**

L. 59614. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Joannie Frank, urodzonej Reish tel, a względnie jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że przeciw niej Szymon i Marya Ulasiewiczowie pod dniem 11 listopada 1875, L. 59614, o ekstabulacyę ze stanu biernego realności we Lwowie pod L. 316 3/4, tudzież sum 400 złpl. i 1600 złpl. na tejże realności zabezpieczonych, sumy 600 złpl. czyli 150 złr. na rzecz Joanny Frank urodzonej Reishitel, zaintabulowanej, pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego ten pozew do ustnej rozprawy z terminem na dzień 1 lutego 1876 o godzinie 10 przed południem zadekretowanym został.

Ponieważ miejsce pobytu Joanny Frank urodzonej Reishitel wiadomem nie jest, ani jej spadkobiercy znani nie są, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Romańskiego, z zastępstwem adwokata dra Horwatha kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne środki obrony ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

(4793 3—3) **Edykt.**

L. 13836. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Jędrzeja Hrybikiewicza, a w razie tegoż śmierci jego spadkobierców, że na prośbę Markusa Samuela dw. im. Wallersteina pozwolono uchwałą z d. 12 lipca 1875 L. 6532, intabulacyę prawa zastawu dla sumy 1200 złr. z pn. w stanie biernym prawa wolnego wjazdu i wyjazdu przez grunt Jędrzeja Hrybikiewicza pod L 438, drogę 7 łokci długą na realności Jędrzeja Hrybikiewicza ut Dom. 5 pag. 140 n. 4. on. dla małż. Aleksandra i Julii Mrygłodowiczów intabulowanego.

Gdy miejsce pobytu wspomnionego Jędrzeja Hrybikiewicza jest niewiadome, przeto postanowiono dla niego a względnie dla tegoż spadkobierców kuratorem adwokata dra Łuczakowskiego, któremu też doręczono powyższą uchwałę tabularną.

Tarnopol 22 listopada 1875.

(4737 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11766 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu odbędzie dnia 10 stycznia 1876 godz. 10 rano w gmachu sądowym sprzedaż do mas rozbiorowych Izaaka i Machli Singerów należących części realności pod l. k. 88 i 89 na Zasaniu w Przemyślu położonych w drodze publicznej licytacyi, lecz nie niżej 12000 złr. w. a.

Cena szacunkowa 12811 złr. 61 ct., wadyum 1000 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyi, wyciągi tabularne i akty oszacowania mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Wierzyciel z życia i miejsca pobytu niewiadomych, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, uwiadamia się do rąk kuratora adw. dr. Dworskiego.

Przemyśl 10 listopada 1875.

(4758 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12434 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Żyskiewicza, a w razie zejścia tegoż, jego również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, — że przeciw niemu pod dniem 16 października 1875, Jan Leopold dw. im. i Maryanna z Borkiewiczów małż. Pawlikowscy pozew o wykreślenie ze stanu bierne go części dóbr Nowosiółka Kostiukowa intabulowanych dom. 184 p. 286 n. 22 on. praw dziesięcioletniej dzierżawy, dla pozwanych ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adwokata dr. Łuczakowskiego, któremu pozew doręczono.

Tarnopol dnia 18 października 1875.

(4777 2—3) **Edykt.**

L. 28163 C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sporze wekslowym Leona Paszkowskiego przeciw Jermy Goldhirschowi w Krzywczy obecnie niewiadomego pobytu pto 3546 rubli 57 kop. dla Jermy Goldhirscha kuratora w osobie adwokata kraj. p. dr. Blatteisa, któremu oraz duplikat nakazu zapłaty z dnia 3 września 1875 do l. 21000 doręcza się.

O czem Jermy Goldhirscha zawiadamia się z dołożeniem by Sądowi krajowemu miejsce swego pobytu podał i kuratora poinformował, gdyż wszelkie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków dnia 26 listopada 1875.

(4763 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13712. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako władza nadopiekuńcza wydzierżawia części dóbr Raszlowce: Ściankę i Dubkowce w powiecie Skałackim, należące do małoletnich spadkobierców po Kajetanie Torosiewiczu na lat trzy względnie cztery od 1 lipca 1876.

Część Ścianka ma gruntu 340 morgów, 1067 sążni, gorzelnię i młyn. część Dubkowce zaś ma 279 morgów 375 sążni gruntu bez zabudowań.

Warunki dzierżawy tej powzięte być mogą z aktów sądowych, lub u administratora p. Kajetana Torosiewicza w Hołowczycach (poczta Tłuste) zamieszkałego. Reflektujący na dzierżawę tę, zechcą oferty swe, które w wadyum wynoszące 10% ofiarowanej ceny dzierżawnej zaopatrzone być mają i zawierać powinny oświadczenie o ile oferent zgadza się z warunkami przez sąd ustanowionemi, do 11 stycznia 1876 godziny 12 w południe do sądu tutejszego wnieść.

Tarnopol dnia 22 listopada 1875.

(4825 3—3) **Edict.**

Z. 7492. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Sniatyn wird der abwesende und dem Aufenthaltsort unbekannte Abraham Bochner in Kenntniß gesetzt, daß für ihn behufs Zustellung des Bescheides vom 30 August 1874 Z. 1934 womit die Löschung des zu seinen Gunsten im Lastenstande der Realität sub Nr. 959 in Sniatyn pränotirten Hypothekarrechtes für den Wechselbetrag pr. 100 fl. bewilligt, wurde ein Kurator in der Person des H. Maurycy Niementowski bestellt wird. Dem Abraham Bochner liegt nun ob, entweder dem Kurator seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter zu bestellen.

Sniatyn 14 November 1875.

(1876 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2498. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Gryglewskiej przeciw Bartłomiejowi Gąsiorowi celem zaspokojenia wierzytelności 164 złr. 10 ct. w. a. z pn z większej 284 złr. 10 ct. w. a. pochodzącej, dozwoloną została uchwałą z dnia 26 lipca 1875 L. 2498 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 25 w Krzemienicy położonej, Bartłomieja Gąsiora własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z gruntu i budynków się składającej. — Rzeczona sprzedaż odbędzie się w 3ch terminach wyznaczonych w dniach 21 grudnia 1875, 27 stycznia i 28 lutego 1876 r., każdą razą o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 500 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie licytacyi, rzeczona realność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, przy trzecim zaś terminie licytacyi taż realność za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie powiatowym.

Z c. k Sądu powiatowego.

Mielec dnia 26 lipca 1875.

(4772 4—3) **Edykt.**

L. 56250. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa posiadaczy, wedle podania Wydziału Rady powiatowej w Bóbrce, zagubionej książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności z dnia 19 marca 1861 Nr. 21447 na 9 złr. 99 ct. w. a. opiewającej i na imie funduszu ubogich w Strzeliskach nowych winkulowanej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego Edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej przedłożyli, gdyż inaczej ta książeczka za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6 listopada 1875.

(4736 3—3) **Edykt.**

L. 17605. C. k. Sąd krajowy celem doręczenia uchwały z dnia 26 marca 1875 l. 5760 żądającej intabulacyę w stanie biernym realności pod l. 495 Dz. I. 96 Gm. I. w Krakowie na rzecz wysokiego Skarbu prawa zastawu dla należytości 9 złr 87 1/2 ct. z 5% procentami zwłoki od intabulacyi prawa zastawu dla sumy 1500 złr, Adolfowi Hübnerowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu ustanawia kuratora adw. dr. Hajdukiewicza, z substytucyą adw. dr. Rozenblatta i temuż wyżej wspomnianą uchwałę doręcza, i zastępstwo według przepisu prawa poleca.

Kraków dnia 6. sierpnia 1875.

4734 2—3) **Edykt.**

L. 57323. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla Maryi z Podbielskich Duszyńskiej z życia i pobytu nieznanej i tejże również nieznanym spadkobiercom z powodu wytoczonego przeciw tymże ze strony pp. Henryka Knopf, Chane Knopf i Dobrisch Knopf pr. dr. Reich, pod dniem 30 października b. r. l. 57323 pozwu o uznanie sumy 1000 złr. rh. czyli 4000 złp. za zadawnioną i wykreślenie takowej z nadciężarami ze stanu biernego realności pod l. 129 3/4 we Lwowie, tudzież 3600 fl. rh. tamże zahipotekowanej, kuratora w osobie p. adw. dra Roberta Czajkowskiego z substytucyą p. adw. dra Raabe.

Uwiadamia się przeto powyż nadmienionych pozwanych o wytoczeniu nadmienionego pozwu dla przestrzegania praw swoich.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 13 listopada 1875.

(4786 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1798. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę O. T. Winklera z dnia 11go czerwca 1875, L. 1798 w celu zaspokojenia sumy wekslowej 113 złr. 89 ct., z większej sumy 158 złr. 81 ct. w. a z pn., przedsięwziętą zostanie w tymże Sądzie przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. 89 w Husiatynie położonej, tej wierzytelności za hypotekę służącej, pierwej do dłużnika Leiby Engla, a teraz jak Dom. Tom. II. pag. 457 n. 11 haer. do Dawida Majmana należącej, w trzech terminach, a to dnia 12 stycznia, 10 lutego i 16 marca 1876, każdy raz o 10ej godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realność najwyższą cenę ofiarującemu, tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.

Za cenę wywołania stanowi się cena 7690 złr. w. a., aktem sądowego oszacowania wykazana.

Nabywca obowiązanym będzie pozostawić przy hypotece wierzytelność według wysokości ceny kupna, jeżeliby który wierzyciel sprzeciwiał się przyjąć zapłatę przed terminem.

Resztę warunków licytacyi jakoteż wyciąg hypoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze Sądu.

Tę licytacyę rozciąga się także i w skutek prośby z dnia 11go czerwca 1875, L. 1799 na zaspokojenie sumy wekslowej 120 złr 63 cnt. w. a. z pn. i w skutek prośby z dnia 11 czerwca 1875 L. 1800, na zaspokojenie sumy wekslowej 165 złr. 48 ct. w. a. z pn. na rzecz O. T. Winklera.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hypotecznych do rąk własnych, tych zaś wierzycieli hypotecznych, którzyby po 10 maja 1875 weszli do księgi gruntowej, albo którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny dość wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. Longina Hruszkiewicza w Husiatynie.

Husiatyn 27 września 1875

(4907 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16531. W celu sprzedaży placu pod budowlę, należącego do klasztoru pobrygidzkiego, według pomiaru katastralnego pod Nr. parceli 11783 w mieście Samborze koło c. k. Sądu obwodowego, przy gościńcu drohobyckim położonego, 84 kwadratowych sążni i 2 kwadr. stóp przestrzeni obejmującego, odbędzie się ustna licytacya dnia 3 stycznia 1876 o godzinie 9 przed południem w biurze c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu, do której mających chęć kupienia z tem nadmienieniem się zaprasza, że w warunki licytacyjne w pomienionym urzędzie wglądnąć można; tudzież że będą przyjmowane pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum w kwocie 9 złr. w. a. li do godziny 12ej w południe do dnia 2 stycznia 1876.

Cena wywołalna wynosi 90 złr.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.

Sambor 30 listopada 1875.

(4953 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1828. Jego Excellencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował reskryptem z 2 listopada 1875 l. 8821 na mocy §. 301 post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym Prezydenta tegoż Sądu Ignacego Zborowskiego, a zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego przy rzeczonym Sądzie obwodowym Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego, Edmunda Wesołowskiego i Romana Lewickiego.

Pierwsza zwyczajna kadencya sądu przysięgłych rozpoczyna się na skutek reskryptu Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego z 30 października 1875 l. 8352, dnia 3 lutego 1876 o godzinie 9 przed południem.

Co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 6 grudnia 1875.

(4957 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4101/cyw. Na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 200 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l 249 w Chitrykach położonej, Harasyma Mud własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protole zastawnego opisn z dnia 18 listopada 1871 opisanemi gruntami w trzech terminach, a mianowicie dnia 10 stycznia 1876, dnia 7 lutego 1876 i 6 marca 1876.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a.

Wadyum wynosi 40 złr. Bliższe warunki i protokoł opisu przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Żółkwi dnia 15 października 1875.

(4915 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1618. C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianować raczył przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego Sądu obwodowego który posiedzenia swe dnia 15 lutego 1876 rozpocząć ma, Prezydenta Sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego Radcę Sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, Radców Sądu krajowego Franciszka Bogdaniego i Władysława Przysieckiego.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Stanisławów 6 grudnia 1875.

(4859 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 16349 Pan Antoni Hanusz otrzymał polecenie, aby z dotychczasowego swego urzędu notaryalnego w Skawinie dnia 9 grudnia 1875 ustąpił zaś urząd notaryalny w Łańcucie dnia 10 grudnia 1875 objął.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego

Kraków 30 listopada 1875.

(4870 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4310. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową sprzedaż gruntu $^1/_{16}$ części Zarębku Pająkówki w Skawicy na 80 złr. oszacowanego, na zaspokojenie pretensyi Michała Schaumana prze iw Błażejowi Peniakowi w kwocie 10 złr. 65 kr. z pn. wywalczonej zajętego, dnia 23 grudnia 1875, 13 stycznia 1876 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś 10 lutego 1876 każdą razą o 10 rano, poniżej.

Wadyum wynosi 8 złr. kupiciel winien złożyć $^1/_3$ część ceny zaraz, resztę zaś w 14 dniach.

Dalsze warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków dnia 15 października 1875.

(4894 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 6161. C k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 22 grudnia 1875, 27 stycznia 1876 i 23 lutego 1876 każdą o 10 odzinie przedpołudniem odbędzie się w zabudowaniach tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 151, subs. 11 i 42, w Gródku położonej, Maryi i Leona Salewiczów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie kwoty 137 złr. 27 cnt. z procentami i kosztami.

Cenę wywołania stanowi suma 300 złr. jako przy udzieleniu pożyczki przyjęta wartość tej realności.

Wadyum 30 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Zaleszczyki dnia 13 listopada 1875 r.

(4952 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 59311 Na mocy ustawy z 31 marca b. r. Dz. pr. p. Nr. 43 i odnośne do ogłoszenia tutejszego z 7 października b. r. l. 48600 rozpisuje się konkurs na następujące posady cymentników za trzechletnim kontraktem:

1) w Stanisławowie na jedną, ewentualnie na dwie,
2) w Kołomyi na jednę,
3) w Tarnowie na jednę, ewentualnie na dwie,
4) w Sanoku na je nę,
5) w Tarnopolu „
6) w Jaśle „
7) w Wadowicach „
8) w Drohobyczu „
9) w Złoczowie „
10) w Brzeżanach „
11) w Zbarażu „
12) w Samborze „
13) w Rzeszowie „
14) w Brodach „
15) w Przemyślu „
16) w Zaleszczykach „
17) w Żywcu „
18) w Bochni „
19) w Stryju „
20) w Wieliczce „
21) w Śniatynie „
22) w Jarosławiu „
23) w Jaworowie „
24) w Krakowie „ ewent. na dwie
25) w Sączu na jednę posadę,

nadto obsadzona będzie prawdopodobnie posada rachmistrza przy c. k. urzędzie cymentniczym w Krakowie Kandydaci na cymentników mają za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy, lub za pośrednictwem dotyczącego c. k. Starostwa a względnie magistratu we Lwowie i Krakowie wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone świadectwami odbytych nauk, złożonego w myśl §. 2 ustawy z 31 marca b. r. egzaminu na cymentnika i dotychczasowego zatrudnienia lub służby, a to najdalej do 25 grudnia b. r. Kandydaci, którzyby przyswoiwszy sobie potrzebne wiadomości po za kursem przygotowawczym, ogłoszonym tutejszem obwieszczeniem z 24 września r. b. l. 47721 chcieli dodatkowo złożyć wspomniany wyżej egzamin, mogą w tej mierze zgłosić się u c. k. inspektora miar i wag dla Galicyi pana Ludwika Skirlińskiego we Lwowie. W podaniu o posadę cymentnika należy dokładnie wymienić miejsce o które się kandydat ubiega i kwotę wynagrodzenia której żąda. Kandydaci na ewentualną posadę rachmistrza przy c k. urzędzie cymentniczym w Krakowie, mają się zgłosić pisemnie lub ustnie w tamtejszem c. k. Starostwie.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10 grudnia 1875.

(4900 3—3) **Edikt.**

Z. 6348. Vom k. k. Bezirks Gerichte in Kosow wird hiemit bekannt gemacht daß in der Rechtssache des Moses Eiferman gegen die Erben des Iwan Kryckaluk Fedor und Lukien Kryckaluk wegen 148 fl. und 110 fl. C. M zur Hereinbringung obiger Summen s. n G. die exekutive öffentliche Veräuderung der unten spezifizirten Theile der zu Alt-Kossów unter Nr 88 gelegenen schuldnerischen Realität bewilligt wurde und unter folgenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Zur Veräußerung werden Termine u. z. auf den 21 December 1875, 19 Jänner, 18 Februar 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt, bei denen die zu veräußernden Liegenschaften nicht unter dem Schätzungswerthe werden veräußert werden.

Zur Veräußerung werden gebraucht:

a) das im Schätzungsprotokolle vom 21 Oktober 1874 Z. 3811/75 unter lit. a. bezeichnete H. N. 88 in Alt-Kosow.

b) Der bei diesem Hause gelegene im gedachten Schätzungsakte unter lit. b. beschriebene Gartengrund top. Z. 1018/1298.

c) $^3/_4$ Theile der zu derselben Realität gehörigen in demselben Schätzungsakte unter lit. f beschriebenen Grundparzelle top Z 2392/3079, und wird zum Ausrufspreise dieser Liegenschaften der dem Schätzungswerthe derselben pr. 80 fl., 80 fl. und 150 fl. ö. W. entsprechende Beleg von 310 fl. angenommen

Jeder Kauflustige ist verbunden, den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitationskomission in baaren oder in börsenmäßigen Effekten zu erlegen, welches dem Ersteher in den Kaufpreis eingerechnet den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

Sollte die frägliche Liegenschaft in den ersten Terminen nicht über oder um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden, so wird in Gemäßheit der §§. 148 und 152 G. O, und des Hffrts vom 25 Juni 1824 Nr. 2017 am 18 Febr. 1876 um 10 U. Vorm. die Verhandlung mit den Hypothekargläubigern hinsichtlich den zu gestellenden erleichternden Verkaufs-Bedingungen und des auszuschreibenden dritten Lizit.-term gepflogen werden, bei welcher Tagsatzung sämmtliche Gläubiger zu erscheinen haben, widrigens die Ausgebliebenen der Mehrheit der Stimmen der Erschienenen beigezählt werden würden, wo sodann ein dritter Lizitationstermin bestimmt und an demselben die frägliche Liegenschaft auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer hintangegeben werden wird.

Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufpreis mit Einrechnung des erlegten baaren Vadiums binnen 30 Tage vom Tage der Rechtskräftigwendung des der Lizitationsakt ratifizirenden Bescheide, oder woher die Hypothekargläubiger ihre Forderung belassen wollten, was durch eine legalisirte Erklärung derselben und ihre Superpfandgläubiger nachzuwegen ist, den allfälligen Uiberrest zu Gerichtshänden zu erlegen

Sollte aber der Ersteher den Kaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen, so wird derselbe als wortbrüchig angesehen und gemäß §. 451 G. O. auf Gefahr und Kosten desselben eine Relizitation ausgeschrieben werden, bei welcher die durch ihn erstandene Liegenschaft an einem einzigen Termine auch unter dem Ausrufspreise und um welchen Preis immer hintangegeben werden wird.

Sobald sich der Ersteher ausweiset den Lizitations-Bedingungen Genüge geleistet zu haben, wird ihm das Eigenthumsdekret über die erstandene Liegenschaft ausgefertigt. ihm dieselbe vom Gerichte in den phisischen Besitz übergeben und er als Eigenthümer derselben intabulirt, dagegen die auf derselben haftenden Lasten gelöscht und auf den Kaufschilling übertragen werden.

Die Uibertragungsgebühren hat der Ersteher zu zahlen.

Nachträgliche Anbothe werden nicht angenommen

Hinsichtlich der auf dem Versteuerungs-Objekt haftenden Lasten und öffentichen Abgaben, werden die Kauflustigen an das hiergerichtliche Grundbuchs- so wie an das hierortige k. k. Steueramt gewiesen, auch steht es ihnen frei den Schätzungsakt in der h. g. Registratur einzusehen oder abschriftlich zu erheben

Kosow am 12 November 1875.

(4906 3—3) **Konkurs.**

L. 9700. Celem obsadzenia opróżnionej przy lwowskim c. k. wyższym sądzie krajowym posady radcy ze systemizowanemi należytościami.

Ubiegający się o tą posadę mają wnieść swoje podania w przynależnej drodze do czterych tygodni do tutejszego Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów 5 grudnia 1875.

(4945 3—3) **Edykt.**

L. 7551. Dnia 17 grudnia b. r. i dnia 14 i 31 stycznia p. r. każdą razą o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 2 morgów gruntu i chałupy w Tarnawce pod Nr. 43 położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, na 105 złr. oszacowanych.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne można w każdym czasie w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk 18 października 1875.

(4943 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8572. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 268/43 269/44 i 270/45 w przedmieściu Białej położonych, do mas konkursowych Jerzego Thetschla i Jana Thetschla należących, rezolucyą z dnia 20 sierpnia 1875 L. 5481 na wniosek zarządcy massy rozpisana, w dniu 17 grudnia 1875 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realności te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 13 listopada 1875.

(4944 3—3) **Edykt.**

L. 158. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że na zaspokojenie Jakóbowi Herzberg dłużnej sumy wekslowej 23 złr. w. a. z pn. dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej w Podemszczyźnie pod l. D. 69 położonej, dłużnika Hryńka Stroiwąs własnej, odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach, na dniu 20 grudnia 1875, 24 stycznia i 21 lutego 1876, każdą razą o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania 1255 zł. w. a. wadyum 126 złr. w. a. Na dwóch pierwszych terminach rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną będzie.

Akta zastawnego opisania, oszacowania i szczegółowe warunki licytacyi, wolne do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych i nieobecnych wierzycieli mianowano kuratorem c. k. notaryusza Praschil w Lubaczowie.

Cieszanów dnia 17 lutego 1875.

(4922 3—3) **Edykt.**

L. 8239. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności Salamona Abgeta 75 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego dłużnika Maksyma Sawczuk we wsi Tartakowie pod l. spis. 21 położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącego, na 2878 złr. 20 ct. w. a. ocenionego, na dnie 20 grudnia 1875, 25 stycznia i 20 lutego 1876 w gmachu sądowym zawsze od godziny 10 rano.

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu przejrzeć wolno w tutejszej registraturze.

Sokal 28 września 1875.

(4913) 3—3 **Edykt.**

L. 17030. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs oddzielny na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek p. Reginy Wellisch urodz. Baruch, właścicielki zarejestrowanej firmy „Leopold Weilisch“ w Budapest i mianuje pana c. k. sędziego powiatowego Jana Aichmüllera w Dukli komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się pana Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza w Dukli z zastępstwem p. Karola Horaka w Dukli i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 20 grudnia 1875 o godzinie 0 przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 3 lutego 1876 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym (albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Dukli) a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 1 grudnia 1875.

(4926 3—3) **Konkurs.**

L. 25302. Na posadę pocztmistrza w Skolem w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr.

Płaca roczna 500 złr., ryczałt kancelaryjny 120 złr., zapomoga odwołalna na utrzymywanie stajni w rocznej kwocie 350 złr. i systemizowane należytości jezdne za utrzymywanie tygodniowo czterorazowych poczt osobowych i tygodniowo dwurazowych konnych poczt do Munkacza.

Podania, w których kompetenci winni są oświadczyć się, że przyjmą obowiązek do pełnienia służby telegraficznej za systemizowane w tej mierze wynagrodzenie, w razie, gdyby tamże otwartą została stacya telegraficzna, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 7 grudnia 1875.

(4923 3—3) **Edykt.**

L. 3913. Ces. król. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia Adama Bieleckiego i hrabiego Marcelego Sołtek z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim wniósł pod dniem 9 września 1875 L. 3913 Mojżesz Schächter pozew o zapłacenie kwoty 75 złr. 38 ct. w. a. z pn. który do rozprawy sumarycznej na dzień 22 grudnia 1875 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającej dekretowany został. Ustanawiając dla tychże pozwanych a mianowicie dla pierwszego kuratora w osobie p. Jana Pulnarewicza, assesora gminnego, zaś dla drugiego c. k. notaryusza w Turce p. Eligiusza Sobolewskiego kuratorami, wzywa się tych pozwanych ażeby kuratorom potrzebnej informacyi udzielili lub innych zastępców sobie wybrali i o tem tutejszy Sąd zawiadomili.

Turka dnia 22 września 1875.

(4855 2—3) **Okólnik**

do wszystkich Panów c. k. Starostów i Prezydentów miasta Lwowa i Krakowa.

L. 59342. Według doniesienia c. k. Rządu krajowego w Czerniowcach sprawdzono wybuch księgosuszu między bydłem stojącem w obserwacyi kontumacyi Nowosieleckiej. Celem zapobieżenia zawleczeniu do Galicyi księgosuszu, zarządza się w myśl §. 29 ustawy z dnia 29 czerwca 1868 co następuje:

1. aż do dalszego zarządzenia nie wolno wprowadzać do Galicyi wołów pochodzących z kontumacyi Nowosieleckiej aż po upływie 15 dni od dnia wypuszczenia ich z kontumacyi;
2. przewóz wołów wychodzących z kontumacyi Nowosieleckiej przez Galicyę, dozwala się tylko koleją żelazną bez wyładowania lub zatrzymania pociągów wołowych dłużej niż tego ruch kolejowy wymaga.
3. wołów tych koleją transportowanych nie wolno wyładowywać na stacyi kolejowej w Oświęcimie, czy to na targ, czy na popas i dla pojenia, lecz należy je bezpośrednio na miejsce przeznaczenia koleją odstawić.

Wszelkie przekroczenia tych postanowień podlegają karze ustanowionej w §§. 8 i 34 powołanej ustawy

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

(4834 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 588. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości że odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 16 grudnia 1875 20 stycznia i 10 lutego 1875 każdą razą o godzinie 11 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod N. k. 31 w Rakowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej własnością dłużnika Oleksy Fediowa na ściągnienie należytości Szymona Friedländera w kwocie 140 złr. a. w. z pn. z tem że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową z ilości 552 złr. a. w. na trzecim terminie także niżej szacunkowej wartości sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

Dolina 21 listopada 1875.

(4849 2—3) **Edykt.**

L. 6346. C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza niniejszem, że na realności Nr. 41 na Wójtowstwie w Stryju położonej, pana Edwarda Rużyckiego własnej, ciężą następujące pozycye:

1. Dom IV. pag. 392 n. 1 on. na rzecz Naftalego Garfunkel suma 200 zł. w. w.
2. Dom IV. pag. 392 n. 2 on. na rzecz Jana Koczurkiewicza suma 50 zł. w. w.
3. Dom IV. pag. 392 n. 3 on. na rzecz Maryanny Losotowej suma 300 złr. w. w.
4. Dom IV. pag. 392 n. 4 on. na rzecz Chaima Schwamer suma 650 złr. w. w.
5. Dom IV. pag. 392 n. 5 on. na rzecz Mojżesza Fried suma 300 złr. w. w., i zawzywa tych wierzycieli a względnie ich spadkobierców lub prawonabywców z życia i miejsca pobytu nieznanych, aby z swojemi pretensyami do tych wierzytelności w ciągu jednego roku do tutejszego Sądu tem pewniej się zgłosili, gdyż po upływie terminu owe pozycye za umorzone uznane i ze stanu biernego realności Nr. 41 na Wójtowstwie w Stryju wykreślone będą

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 30 sierpnia 1875.

(4830 2—3) **Edykt.**

L. 21602. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzienn. praw Państwa do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Antoniego Matznera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 191 w Przemyślu na przedmieściu Błonia w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składający się, z dwóch domów mieszkalnych, stajenki na dom mieszkalny przerobionej, tudzież gruntu pod l. protok. parcel. budow. 604 w rozległości 65 kw. sążni i ogrodu pod L. protok. parcel. grunt. 1155 w rozległości 950 kw. sążni a pod l. protok. parcel. grunt. 1156 w rozległości 62 kw. sążni i graniczącej na wschód z realnością Katarzyny Kuźmińskiej a w przedłużeniu granicy ku południowi z realnością Antoniego Żółkiewskiego, na południe z gruntem cerkiewnym, zaś na zachód i północ z ulicą z Lwowskiego gościńca pod kątem na Błonie prowadzącą, c. k. wyższy Sąd krajowy wprowadza niniejszem postępowanie ustawą z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. przepisane, oraz c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu polecenem zostało, ażeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, którytо projekt w tymże ces. król. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1875 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1875 r. począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obw. w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 Stycznia 1876 tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 27 października 1875.

(4912 2—3) **Edykt.**

L. 13575. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że po bezskutecznie upłynionych trzykrotnych terminach do licytacyi dóbr Kreców i połowy folwarku Łodyzyny w skutek wezwania c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 16 sierpnia 1871 do l. 46192 celem zaspokojenia wierzytelności ces. król. uprzyw. ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w resztującej kwocie 17842 złr. 63 ct. z pn. przedsięwziętej — rozpisuje się celem wydobycia tej wierzytelności jakoteż w skutek wezwania c. k. Sądu handlowego w Pradze z dnia 21 maja 1874 do l. 40444 na zaspokojenie wierzytelności Juliusza Maszka w ilości 240 złr. z pn. ponownie czwarty termin do licytacyi tych dóbr, uchwałą z dnia 10 lipca 1872 do l. 6594 zarządzonej na dzień 20 stycznia 1876 pod następującemi warunkami:

1. Przy tym terminie będą dobra Kreców i połowa folwarku Ładyzyny za jakąkolwiekbądź cenę kupna sprzedane jednakowoż nie niższą cenę kupna sprzedane jak tą, ktora w zupełności pokryje wszelkie należytości wedle istniejących ustaw pierwszeństwo przed wierzytelnościami hipotecznemi mające, tudzież wierzytelności c. k. uprzyw. ogóln. Zakładu kredytowego ziemskiego na tych dobrach Dom. 410 pag. 365 n. 51 on. za hipotekowaną w ilości 17842 złr. 63 ct. w. s. w srebrze zalegającą z wszystkiemi procentami, kosztami prawnemi i kosztami egzekucyi.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie sumę 2500 złr. w. a. jako wadyum licytacyjne bądź w gotówce, bądź w listach zastawnych złożyć, które wadyum najwyższą cenę kupna ofiarującemu zatrzymanem, innym zaś chęć kupienia mającym po odbytej licytacyi zwróconem będzie.

3. Nabywca jest obowiązany w przeciągu czterech tygodni po prawomocności aktu licytacyjnego wykazać się przed sądem, że c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy ziemski, o ile tegoż wierzytelność na cenę kupna przypada, co do jego pretensyi wraz z procentami i podrzędnemi należytościami całkowicie zaspokoił, lub się też z takowym po poprzedniem zapłaceniu zaległości w kapitale, procentach i podrzędnych należytościach co do dalszego pozostawienia pożyczki porozumiał.

Przez nabywcę także bezpośrednio c. k. przyw. austr. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Wiedniu uiszczone zapłaty będą od ceny kupna odtrącone.

4. Gdy kupiciel wierzytelność c. k. przyw. ogóln. Zakładu kredytowego ziemskiego 17842 złr. 63 ct. w. a. z przynależytościami w sposób warunkiem III określony, zaspokoi, onemu dekret własności kupionych dóbr wydanym, on za właściciela takowych zaintabulowanym, wszystkie długi na tych dobrach ciążące z wyjątkiem tych, które przy hipotece za przyzwoleniem wierzycieli pozostawione będą, wyekstabulowane i na cenę kupna resztującą zarazem z obowiązkiem opłacania od onejże od dnia odebrania fizycznego posiadania kupionych dóbr z procentem po 6% w stanie dłużnym onychże dla wierzycieli i właścicieli dóbr tychże zaintabulować się mającą przeniesione będą.

O czem się chęć kupienia mających z tym dodatkiem uwiadamia, że reszta warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzaną być może.

Przemyśl 13 października 1875.

(4828 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2238/cyw. Na dniu 26go stycznia, 23 lutego i 15 marca 1876, każdą razą o godzinie 10 przed południem, w budynku sądowym przedsięwzięta zostanie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. k. 58 w Zagrodach położonej, własności Wasyla i Maryi Artymowiczów, składającej się z budynków mieszkalnych, budynków gospodarskich i gruntów, razem na 300 złr. w. a. sądownie oszacowanych na rzecz Mechla Seifa jako prawonabywcy Jana Iwaszko, dla zaspokojenia resztującej kwoty dłużnej 117 złr. w. a. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 30 złr. 76 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, i każdy do kupna przystępujący zakład w kwocie 34 złr. w. a. złożyć będzie musiał.

Bliższe warunki licytacyi i akt oszacowania w Sądzie tutejszym przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 30 czerwca 1875.

(4837 2—3) **Edykt.**

L. 6504/cyw. C. k. Sąd powiatowy Peczeniżyński czyni wiadomo, że ku zaspokojeniu ugodzonej sumy 31 złr. 60 ct. w. a. z pn. na rzecz Chaima Städig przeciw Iwanowi Stefanyszyn, sprzedaną tu będzie tegoż realność LK. 204 w Rungurach, nie mająca ciała tabularnego, w trzech terminach 15 grudnia 1875, 17 stycznia i 17 lutego 1876, zawsze o godz. 10 rano pod warunkami następującemi:

1. wywołaną zostanie cena szacunkowa 250 złr. a. w.
2. Ktoby miał chęć tę realność kupić, złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk sprzedającego komisarza zaliczkę $^{10}/_{00}$, która zaraz po sprzedaży zostanie zwróconą tym, co nie nabyli realności.
   Wierzycielowi wolno kupować bez składania zaliczki.
3. W dniach 30 po przyjęciu protokołu sprzedaży do wiadomości, należy złożyć do Sądu podaną resztę ceny kupna, bo inaczej sprzedałoby się realność na niebezpieczeństwo niesłownego kupiciela tylko w jednym terminie i za jakąbądź cenę.
4. Po całkowitej zapłacie ceny wyda się kupicielowi dekret własności i nastąpi oddanie własności w posiadanie.
5. Względem jakowych podatków odsyła się kupujących do urzędu podatkowego w Kołomyi.

Akt opisania i oszacowania wolno w Sądzie przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn 25 lipca 1875.

(4851 2—3) **Edykt.**

L. 1164. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod LK. 105/85 w Piskorowicach położonej, dłużnika Iwana Koguta własnej, w trzech terminach a to na dniu 20 stycznia i na dniu 17 lutego 1876 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 800 złr. lub wyżej takowej, zaś na dniu 9 marca 1876 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum 80 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 15 września 1875.

(4794 3—3) **Edikt.**

Z 1603. Vom k. k Bezirksgerichte Tyśmienica wird bekaunt gegeben es habe Maier Katz wider Wolf Gelbhaus eine Klage de praes. 7 April 1875 Z 1603, wegen Zahlung von 85 fl. ö W, ausgetragen.

Da der Wohnort des Belangten weder dem Kläger noch dem Gerichte bekannt ist so wird zur Vertrettung der Belangten auf seine Gefahr und Unkosten der Kurator ad actum in der Person des Samuel Thenen aus Tyśmienica bestellt und dieses dem Belangten zu dem Ende kundgemacht damit er dem bestellten Vertretter seine Behelfe mittheile, oder einen anderen Sachwaller dem Gerichte nahmhaft mache, widrigens diese Rechtssache mit dem Kurator, verhandelt und entschieden wird.

Tyśmienica 30 Juni 1875.

(4836 2—3) **Edykt.**

L. 5812. Do egzekucyjnej sprzedaży realności w Czańcu pod NK. 172 położonej, Joachima i Rebeki Guttmanów własnością będącej, wyznacza się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach trzeci termin na dzień 17 stycznia 1876 o godzinie 10 rano, na którym to terminie sprzedaną będzie rzeczona realność pod warunkami t. s. edyktem z dnia 20 lipca 1875 L. 4161 ogłoszonemi, z tą jedynie zmianą, że na tym terminie sprzedaną zostanie wzmiankowana realność za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny szacunkowej. Cenę wywołania stanowi kwota 64 złr. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty 10 listopada 1875.

(4848 2—3) **Edykt.**

L. 6345. C. k. Sąd pawiatowy w Stryju zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Szymona i Annę Jaworskich, a względnie ich również nieznanych spadkobierców, że Edward Rużycki ze Stryja wniósł przeciw nim pozew o uznanie go za właściciela realności Nr. 41 na Wójtowstwie w Stryju, i że dla nich kuratora w osobie tutejszego adwokata dra Popiela ustanowiono, któremu pozew z terminem na dzień 3 lutego 1876 o godzinie 9 rano doręczono.

Stryj dnia 31 sierpnia 1875.

(4829 2—3) **Edykt.**

L. 1959—2717 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej Jetti Obstaenderowej, jako matki i opiekunki małoletnich po Józefie Obstaenderze pozostałych spadkobierców, przeciw Katarzynie Dudkowej, Maryannie Słupskiej i innym o zapłacenie sumy 875 złr. a względnie jednej połowy tejże sumy 459 złr. $37\frac{1}{2}$ cnt. a. w., zarządził celem ściągnienia sumy powyższej z przyn. przymusową licytacyjną sprzedaż $\frac{1}{3}$ części realności pod LK. 332/225 w Wadowicach, oraz $\frac{1}{3}$ z $\frac{2}{3}$ części gruntu „Górnica“ zwanego, pod warunkami w tutejszo-sądowym edykcie z dnia 13 marca 1874 roku L. 285 ogłoszonemi z tą odmianą, że do sprzedaży tej jeden tylko termin na dzień 18 stycznia 1876 r. o godzinie 10ej z rana wyznacza się, na którym realności wzmiankowane także poniżej ceny szacunkowej czyli wywołania w kwocie 1350 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

O tem zawiadamia się Katarzynę Dudkową, Maryannę Słupską Franciszka Dudka, Agnieszkę Zembatą, masę leżącą po Karolu Dudku do rąk kuratora Kazimierza Suknarowskiego, Jana Dudka, Maryannę z Dudków Kamińską, Wincentego Więtrzaka, masę spadkową po Franciszku Dziubie przez kuratora Franciszka Dziubę w Spytkowicach, Abrahama Thiebergera, Teklę Urbasiową, Zofię z Dudkow Łabędziową, a względnie masę jej leżącą, tudzież Franciszka Misko, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, jak również niewiadomych wierzycieli, którzyby po 20 grudnia 1873 na hipotekę weszli, oraz wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna za późno lub wcale nie była doręczoną przez kuratora, którego się w osobie adwokata dra Mecnarowskiego ustanawia i przez edykta, a w końcu także c. k. główny Urząd podatkowy w Wadowicach.

Wadowice dnia 24 paźdz. 1875.

Doniesienia prywatne.

(578 1—3) 4949

Обвѣщенье конкȣрсȣ.

На однȣ стипендїю для слȣшателей юридического факȣльтета 105 злр. а. в. въ годъ, изъ фондовъ бл. п. Каролины Глинецкой, почавши съ годомъ шк. 1875/6.

Желаючи тȣю стипендїю полȣчити, должны прошенїя свои найдальше до 3/15 януарa 1876 года посредствомъ оуниверситетскихъ властей въ Ставропигїйскїй Институтъ въ Львовѣ внести, и одновременно засвидѣтельствовати:

1. Свидѣтельствомъ крещенїя, що сȣть гр. к. вѣроисповѣданїя.
2. Свидѣтельствомъ нравственности, що должности своего обряда точно исполняютъ.
3. Свидѣтельствомъ объ оубожествѣ, що въ стипендїйной поддержцѣ нȣждаются.
4. Свидѣтельствами школьными, що на юридическїй факȣльтетъ сȣть приняты, що слȣхаютъ рȣсского языка, и якъ въ наȣкахъ во обще оуспѣваютъ, а именно:
5. Компетȣющїи изъ II года должны выказатися, що коллоквїя хорошо отбыли а съ III и IV годовъ, що штатскїй испитъ съ добрымъ оуспѣхомъ сложили.

Отъ Института Ставропигїйского.

Львовъ дня 26. ноября (8. декабря) 1875.

L. 1055.

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet Rady powiatowej na rok 1876 został w myśl §. 30. Ust. o Repr. powiat., wyłożony w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Brody, dnia 9 grudnia 1875.

Pierwsza

Węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

(9284 3—3) L. 4062.

Rada Zawiadowcza ma zaszczyt zaprosić Panów Akcyonaryuszów

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej

na trzecie

nadzwyczajne ogólne zebranie

odbyć się mające

dnia 14. stycznia 1876 o godzinie 10. przed południem w Sali niższo-austryackiej Izby handlowej w Wiedniu, Herrngasse 14.

Porządek dzienny:

1. Postanowienie względem zaciągnięcia pożyczki pierwszeństwa na podstawie państwowej gwarancyi węgierską ustawą Nr. 40 z roku 1875 podwyższonej i względem odpowiedniej zmiany statutów.
2. Postanowienie co do wzięcia udziału w pożyczce, która ma być wskutek węgierskiej ustawy Nr. 41 z roku 1875 na nowe inwestycye zaciągniętą.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 25 akcyj a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania zechcą w myśl §§. 40 – 42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do dnia 6 Stycznia 1876. w biórze pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, Kollingasse Nr. 17 lub w biórze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu. Akcye winne być złożone według konsygnacyi w dwóch egzemplarzach przez oddawcę spisać i podpisać się mających. Blankiety konsygnacyi bezpłatnie wydawane będą w powołanych wyżej biórach.

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygoacyi wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie. Złożone akcye oddane zostaną posiadaczowi po odbyciu ogólnego zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo swe w biórze Towarzystwa najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń dnia 7 grudnia 1875. **Rada Zawiad**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.